

Rojewski, Andrzej

Życie liturgiczne wiernych archidiakonatu dobrzyńskiego w świetle akt wizytacji biskupich z lat 1597-1609

Studia Płockie 6, 167-197

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Rojewski

ŻYCIE LITURGICZNE WIERNYCH ARCHIDIAKONATU DOBRZYŃSKIEGO W ŚWIELE AKT WIZYTACJI BISKUPICH Z LAT 1597—1609 *

Treść: Wstęp. 1. Główne nurty życia religijnego w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku. 2. Udział wiernych w posoborowej liturgii: A. Świętowanie niedziel i świąt. B. Niedzielne nauczanie parafialne. C. Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w życiu wiernych: a. Chrzest. b. Bierzmowanie. c. Eucharystia (Msza św., Komunia św., Wiatyk. Procesja z Najświętszym Sakramentem). D. Sakramenty powrotu do Boga w życiu wiernych: a. Sakrament Pokuty. Spowiedź wielkanocna. Spowiedź z innych okazji. b. Namaszczenie chorych. E. Udział ludu w godzinach kanonicznych. F. Życie liturgiczne wiernych w hospicjach. G. Udział bractw w życiu liturgicznym. Zakończenie.

WSTĘP

W całokształcie życia religjno-moralnego wiernych życie liturgiczne było niejako marginesem. Synody prowincjalne i diecezjalne okresu potrydenckiego zajmowały się sprawami liturgicznymi tylko fragmentarycznie. Główny nacisk kładziono na wypełnianie praktyk religijnych. Instrukcje wizytacyjne z połowy XVI wieku bardziej interesują się życiem moralnym wiernych i czystością wiary ludu niż udziałem w liturgii¹. Sobór Trydencki nie wnosi pod tym względem żadnych zmian do kwestionariuszy wizytacyjnych. Stąd też w protokołach z wizytacji wzmianki o udziale wiernych w liturgii są nieliczne i podaje się je zwykle przy okazji notowania wyników egzaminu z teologii i znajomości przepisów liturgicznych rektorów kościołów.

Informacje zawarte w protokołach wizytacyjnych archidiakonatu pozwalają uchwycić następujące momenty życia liturgicznego wiernych: świętowanie niedziel i świąt, niedzielne nauczanie parafialne, sakramenty inicjacji

* Praca stanowi przededagowany II rozdział rozprawy doktorskiej pt. *Recepcja reformy liturgicznej Soboru Trydenckiego w archidiakonacie dobrzyńskim diecezji płockiej w świetle akt wizytacyjnych z lat 1597—1609*, napisanej na seminarium historii liturgii Wydziału Teologicznego KUL w roku akad. 1972/73.

¹ Pytania dla świadków wizytacyjnych odnośnie życia religijnego parafian podaje Wyczawski, *Studia nad dziejami*, s. 96, przyp. 90.

chrześcijańskiej w życiu wiernych, sakramenty powrotu do Boga, udział ludu w godzinach kanonicznych, liturgia w hospicjach, udział bractw w liturgii.

By we właściwych proporcjach dostrzec powyższe przejawy życia liturgicznego wiernych, przedstawione zostaną najpierw główne nurty życia religijnego w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku.

1. GŁÓWNE NURTY ŻYCIA RELIGIJNEGO W POLSCE NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

Od XV wieku obserwuje się w Polsce próby oparcia religijności wiernych na Mszy św. Nie dają one jednak pożądanego rezultatu². Również i Zachód nie może wyjść z impasu powstałego na skutek skostnienia form liturgii sakramentalnej. Wierni szukają nowego wyrazu postaw religijnych i znajdują je w kultach świętych oraz w różnorodnych nabożeństwach, które wówczas przeżywają rozkwit³.

Pobożność określa się ilością praktyk. Prawdziwego chrześcijanina znamionuje zachowanie następujących przykazań zawartych w dziełku „De instructione confessorum” z r. 1444:

- znajomość na pamięć Pater i Credo,
- wstrzymywanie się od pracy w niedziele i święta,
- obecność na Mszy św.,
- spowiedź raz w roku
- i komunikowanie w okresie Wielkanocy⁴.

Reakcją na sformalizowanie życia religijnego jest nowa forma pobożności budowanej na Piśmie św. i akcentującej życie wewnętrzne, niekiedy nawet z usunięciem na dalszy plan życia sakramentalnego⁵.

Teologia polska stara się wypośrodkować między tymi skrajnościami i wypowiada się za połączeniem „vita activa” z „vita contemplativa”. Charakterystycznymi cechami rodzimej pobożności tego okresu były:

- kult eucharystyczny,
- kult Niepokalanego Poczęcia NMP
- i szczególniejsze nabożeństwo do Męki Pańskiej⁶.

W XVI wieku pojawia się w Polsce tendencja do oparcia pobożności na Piśmie św. i oczyszczenia jej z elementów apokryficznych i przewagi wyobraźni⁷. Nie bez znaczenia dla tego procesu jest zarówno reforma wewnętrzkościelna jak i szerząca się Reformacja.

Pierwszoplanowymi okazały się jednak następujące sprawy: dokształcanie

² O rodzimych komentarzach teologiczno-duszpasterskich o Mszy św. por. M. Rechowicz, Polska myśl teologiczna w średniowieczu. W: Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce, t. 1, Lublin 1969, s. 219—253. M. Zahajkiewicz, Polskie traktaty teologiczne, s. 199—210. Tenże, Msza św. w Polsce do Soboru Trydenckiego w świetle rodzimych komentarzy (Expositiones missae), Lublin 1967 (mps Ar. KUL).

³ Por. J. Huizinga, Jesień średniowiecza, t. 1, Warszawa 1967, s. 275—317. J. Kłoczowski, Kryzys i reformy w chrześcijaństwie zachodnim XIV—XV wieku, Znak 205—206/1971/850—863, Litak, Kryzys i reforma w Kościele XVI wieku, tamże s. 901—925. E. Wiśniowski, Przemiany w życiu religijnym, s. 864—891.

⁴ Wiśniowski, jw., s. 856.

⁵ Tamże s. 880.

⁶ Rechowicz, jw. s. 240. Por. Synod Piotrkowski z 1510 r. W: Materiały do historii, s. 347.

⁷ Por. K. Górski, Dzieje życia wewnętrznego w Polsce. W: Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce, t. 1, Lublin 1969, s. 330.

kleru, nauczanie ludu oraz polemika z protestantami. Jeszcze w roku 1601 krakowski synod diecezjalny stwierdza, że prawie w całej diecezji panuje wśród ludu ogromna ignorancja religijna. Wierni nie znają podstawowych prawd wiary. Stąd na proboszczów i kapłanów zatrudnionych w duszpaństwie nałożono obowiązek nauczania znaku krzyża, Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Symbolu wiary, Dekalogu, przykazań kościelnych, sposobu spowiadania się i przyjmowania Komunii św. W dni świąteczne młodzież szkolna powinna recytować wyuczony w szkole katechizm, celem zapamiętania podstawowych prawd wiary przez lud. Obowiązkiem kapłana było wyjaśnianie ludowi katechizmu⁸.

Potwierdzenie ignorancji religijnej ludu znajdujemy również w wierze w czary i zabobony⁹. Misjonarze jezuicy, w okolicach bardziej odludnych, spotykali starców i dorosłych, którzy nigdy w życiu nie przystępowali do sakramentów św. Byli także i tacy, co nie otrzymali chrztu¹⁰.

Plusem okresu potrydenckiego było wzmoczenie pracy katechetycznej i kaznodziejskiej. Zalecano opierać kazania na Piśmie świętym i dziełach Ojców Kościoła. Było to echo postulatów erazmiańskich¹¹. Natomiast w teologii obserwuje się ekspansję myśli katolickiej¹².

Informacje zawarte w aktach wizytacyjnych archidiakonatu dobrzyńskiego umożliwią prześledzenie, czy i w jakim stopniu życie liturgiczne wiernych wpływało na całokształt spraw związanych z postawą religijną wiernych w końcu XVI i na początku XVII wieku.

2. UDZIAŁ WIERNYCH W POSOBOROWEJ LITURGII

Niemożliwe jest wyczerpujące opracowanie tego tematu, gdyż akta wizytacyjne nie zawierają dostatecznej ilości materiału. Zainteresowanie wizytatorów skupia się na moralnym, a nie liturgicznym aspekcie życia wiernych. Tylko pośrednio dowiadujemy się o uczestniczeniu ludu w liturgii i o roli, jaką w jego życiu pełniła Msza św. i sakramenty. Szczątkowe wiadomości przekazują również akta wizytacyjne o udziale wiernych w *Divinum Officium* oraz prawie żadne o nabożeństwach. Brak jest również konkretnych informacji dotyczących sprawowania liturgii w przytułkach i udziału bractw w liturgii parafialnej.

A. ŚWIĘTOWANIE NIEDZIEL I ŚWIĄT

Jednym z pierwszych obowiązków chrześcijanina wymienionych w summie spowiedniczej „*De instructione confessorum*” z r. 1444 było wstrzymywanie się od pracy w niedziele i święta oraz obecność na Mszy świętej¹³. W dni

⁸ Rechowicz, *Teologia pozytywno-kontrowersyjna*, s. 42. Ulanowski, *Materiały do historii*, s. 359, p. 39.

⁹ T. Śliwa, *Stan religijno-moralny wiernych w diecezji przemyskiej w połowie XVI wieku*, RTK, t. 21, 1964, z. 4, s. 137. Bednarz, s. 157. *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie* wybrał i opracował Jan Gintel, t. 1, Kraków 1971, s. 182.

¹⁰ Bednarz, s. 157.

¹¹ Rechowicz, *iw.*, s. 42.

¹² Klawek, *Zarys dziejów teologii*, s. 17. Rechowicz, *tamże*.

¹³ Wiśniowski, *Przemiany w życiu religijnym*, s. 880.

święteczne obowiązywał także zakaz odbywania targów i sądów¹⁴. Liczba świąt obowiązujących była znaczna. Opierając się na XIII- i XIV-wiecznych statutach krakowskich można doliczyć się w tej diecezji ponad 50 świąt w ciągu roku¹⁵. Podobną ilość świąt spotykamy w diecezji płockiej w XIV wieku¹⁶, gnieźnieńskiej¹⁷ i przemyskiej.¹⁸

W wizytacjach archidiaconatu dobrzyńskiego nie spotyka się informacji traktujących wprost o świętowaniu świąt. Nie porusza tej sprawy także bp Baranowski w relacjach do Stolicy Apostolskiej. Gdyby wizytatorzy spotkali się z faktami gwałcenia świąt przez zmuszanie do pracy chłopów, odnotowali by te wykroczenia w aktach wizytacyjnych, tak jak to miało miejsce w wypadku innowiercy ze Strzyg, o którym donoszą, że „omnes dies festos violat, praeter diem Dominicum”¹⁹. Podobną wzmiankę spotykamy w aktach Rokicia z r. 1599. Dotyczy ona właściciela wioski — Gembarta, który „festa violat et scandalo est reliquis”²⁰. Wypadki tego rodzaju nie były jednak nagminne, skoro nie zajęło się nimi płockie, potrydenckie ustawodawstwo synodalne.

W statutach synodów płockich²¹, opartych na statutach prowincjonalnych²² znajdujemy natomiast ustawy wymierzone przeciw zakłócaniu niedziel i świąt przez jarmarki i handel. Z archidiaconatu dobrzyńskiego mamy trzy informacje o tego rodzaju faktach. Wszystkie one dotyczą miast diekańskich.

W roku 1599 proboszcz Dobrzynia n/Wisłą uskarża się wizytatorowi na jarmarki odbywane w Dobrzyniu w niedziele i zakłócające charakter świąteczny tego dnia²³. Wydany w wyniku wizytacji dekret reformacyjny zawiera następujące postanowienie: „...Także ma dać dostateczną sprawę Jego Mości, iesli targi w Niedzielę bywają czili jarmarki odprawują tego swienta, ktore się trafi w Niedzielę, Bo gdzie by Jarmark ktorego Swienta trafil się w Niedzielę miał by być przedłożony na inszy dzień iako na poniedziałek, A Urząd powinien bronić tego a zakazać, aby zadney rzeczy do przedania niewykładano tego dnia, y kto by inaczej czynil miał by takiego karać”²⁴.

Niemniej ciekawy jest dekret reformacyjny dla parafii w Lipnie: „Chce Jego Mość Xiądz Biskup wiedzieć, jesli yarmark tez targ odprawowany bywa w Niedzielę. Gdyż mięsso y insze rzeczy do iedzenia mogą przedawać rano do tąd nizli zadzwonią na wielką Mszą. A skoro bendą dzwonić tedi mają iatki zamknąć y nieprzedawać w nich nic, zeby niebyło przeszkodą ludziom do sluchania Mszey swietey y kazania. Czego iesli niechciel by zabronić Burmistrz z Rayczami, tedi ich excommunicuie Jego Mość Xiądz Biskup, y do Krola Jego Mości odniesc każe. Wczem Xiądz Pleban ma ich przestrzec y często upominać”²⁵.

Trzecia wreszcie nota pochodzi z Rypina i oparta jest na zeznaniach świadka informującego, że obywatele miasta handlują w niedzielę²⁶.

¹⁴ Tenże, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*. W: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1968, s. 364

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Sawicki, *Con. VI 253—255*. Por. też B. Włodarski, *Chronologia polska*, Warszawa 1957, s. 159—164.

¹⁷ T. Długosz, *Święta obchodzone w Archidiecezji Gnieźnieńskiej w XIV wieku*, RTK, t. 4, 1957, z. 1, s. 95—97.

¹⁸ Śliwa, *iw.*, s. 138.

¹⁹ ArPł rkps 5 k. 26v.

²⁰ Tamże k. 3.

²¹ Sawicki, *iw.*, s. 290; 319.

²² *Materiały do historii*, s. 349.

²³ ArPł rkps 5 k. 5v.

²⁴ Tamże k. 38v.

²⁵ Tamże 39v.

²⁶ Tamże k. 24.

Przytoczone w całości postanowienia dekretów reformacyjnych oraz treść zeznania świadka z Rypina wskazują, że problem zakłócania handlem niedziel i świąt powstawał w miastach, do których ściągała w niedziele i święta okoliczna ludność.

Identyczne fakty spotyka się również w innych diecezjach, Np. bp Krakowa kardynał Radziwiłł egzekwując świętowanie niedziel ustanowił w Kielcach i we wsiach okolicznych zaprzysiężonych punktatorów, którzy zapisywali nie uczęszczających do kościoła. Mieli oni także obowiązek podania staroście listy z nazwiskami wiernych nie uczęszczających na Mszę św. Starosta zaś obowiązany był nałożyć na nich karę pieniężną w wysokości jednego funta na potrzeby kościoła²⁷.

Zagadnienie frekwencji wiernych na niedzielnych Mszach świętych i podczas świąt nie jest podjęte w aktach wizytacyjnych archidiakonatu.

B. NIEDZIELNE NAUCZANIE PARAFIALNE

Do obowiązków proboszcza należało nauczanie wiernych. Odbywało się ono w dwóch wymiarach: liturgicznym (kazania) i pozaliturgicznym (katechizacja niedzielna).

Potrydenckie synody płockie ustanowiły w tej sprawie następujące normy: obowiązkiem rektora kościoła jest głoszenie kazań w każdą niedzielę i święta nakazane. Nadto ma on uczyć wiernych Modlitwy Pańskiej, Symbolu Apostolskiego, pouczać o obowiązku świętowania uroczystości nakazanych przez Kościół, zachowywania postów, przestrzegania przykazań boskich, oraz unikania grzechów śmiertelnych (synod z r. 1589)²⁸.

Szerzej zajmuje się nauczaniem wiernych bp Baranowski na synodzie w r. 1593: proboszcz ma obowiązek przepowiadania słowa Bożego nie tylko w niedzielę i święta, ale także w okresie Wielkiego Postu i Adwentu (trzy razy w tygodniu). Każda jednak większa ilość wiernych na nabożeństwach niedzielnych i świątecznych jest okazją do wygłoszenia kazania. Wierni winni być uświadomieni, że w miarę możliwości obowiązuje ich wysłuchanie kazania we własnej parafii.

Należy uczyć wiernych artykułów wiary, dekalogu, Modlitwy Pańskiej, zrozumienia Mszy św. i sakramentów świętych. Winni być też uświadomieni co do należytego usposobienia w przyjmowaniu sakramentów świętych. W nauczaniu o sakramentach szczególny nacisk należy położyć na bierzmowanie i namaszczenie chorych²⁹.

Obowiązkiem proboszcza, na mocy uchwał synodalnych, jest również zaznajomienie wiernych z wykazem świąt nakazanych. W te dni po południu należy nauczać lud znaku krzyża i podstawowych prawd wiary³⁰.

Akta wizytacyjne prawie nie informują o nauczaniu ludu poza Mszą świętą. Jedynie wizytacja w Bądkowie z roku 1599 podaje, że proboszcz aczkolwiek głosi kazania, to jednak „Doctrina christiana populo non explicat”³¹.

Nauczanie niedzielne i świąteczne poprzez kazania praktykowano we wszystkich kościołach archidiakonatu. W niektórych parafiach, np. w Nowogrodzie zaniedbania na tym odcinku spowodowane były nieobecnością proboszcza w dni świąteczne³².

²⁷ Machay, jw., s. 91.

²⁸ Sawicki, jw., s. 281.

²⁹ Tamże s. 315. Wollek, Das Domkapitel, s. 87, 149.

³⁰ Sawicki, jw., s. 318.

³¹ ArPł rkps 5 k. 3.

³² ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 330^v.

Tematyka kazań określona była przez podręczniki kaznodziejskie. Świadczy o tym dość często spotykane określenie: „praedicat ex...”. Wizytatorzy śledzili w niektórych parafiach głoszenie kazań na tematy kontrowersyjne (np. Czernikowo w dek. lipnowskim)³³. Z akt parafii w Mazowszu dowiadujemy się, że proboszcz mówi kazania o bierzmowaniu i Eucharystii³⁴.

Prawdopodobnie wszędzie tam, gdzie wizytator stwierdza istnienie ksiąg „pro docendo populo” lub „libri competentes” i „libri sufficientes” istniało nauczanie ludu poza Mszą świętą³⁵. Wypadek Bądkowa, w którym stwierdzono istnienie „libri competentes” a jednocześnie proboszcz nie wyjaśniał ludowi nauki chrześcijańskiej, skłonni jesteśmy odczytać jako fakt wyjątkowy i dlatego odnotowany w aktach.

Nakreślony statutami synodalnymi program nauczania ludu prowadzi do wniosku, że nie przygotowywano go do uczestniczenia w liturgii sakramentalnej. Stąd zauważa się w tym okresie rozwój nabożeństw i praktyk pozaliturgicznych. Akta wizytacji archidiaconatu dobrzyńskiego nie podają jednak na ten temat żadnych informacji.

C. SAKRAMENTY INICJACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W ŻYCIU WIERNYCH

Życie sakramentalne, obok słuchania słowa Bożego, było jednym ze znamion przynależności do parafii³⁶. Stąd sakramenty święte należało przyjmować we własnej parafii i jedynym prawnym ich szafarzem był proboszcz. Pod tym względem ustawodawstwo przed i potrydenckie było jednobrzmiące³⁷.

W związku z atakiem protestantów na sakramentologię Kościoła Rzymskiego obserwuje się pogłębienie katolickiej teologii sakramentów oraz dążność do jednolitego ich sprawowania. To ostatnie zjawisko znajduje odbicie w potrydenckim ustawodawstwie prowincjalnym i diecezjalnym. Zobowiązuje ono duszpasterzy do używania jednolitych agend. Zachodzi więc konieczność poznania przez duchowieństwo parafialne nowych przepisów prawa liturgicznego³⁸, nakładającego nowe obowiązki duszpasterskie dotyczące sprawowania sakramentów. W zakres tych obowiązków wchodzi: nauczanie o sakramentach, a szczególnie o skutkach, jakie sprawiają w duszy przyjmującego, oraz o warunkach wymaganych do godnego ich przyjęcia³⁹.

Z racji sprawowania sakramentów nie wolno było wymagać żadnych opłat⁴⁰. Stanowisko to motywuje się aktem sprawiedliwości wobec wiernych za utrzymanie duszpasterza⁴¹.

Niżej zajmiemy się sakramentami inicjacji chrześcijańskiej w świetle potrydenckiego płockiego ustawodawstwa synodalnego i faktycznej realizacji tegoż ustawodawstwa ukazanej przez protokoły wizytacyjne.

A. CHRZEST

Potrydenckie ustawodawstwo synodalne w diecezji płockiej zawierało następujące normy związane ze chrztem dzieci:

³³ Tamże k. 326.

³⁴ Tamże k. 324.

³⁵ Księgi służące głoszeniu kazań omówione w § 5 r. I.

³⁶ Wójcik, Prawa parafialne, s. 198.

³⁷ Sawicki, jw., s. 284.

³⁸ Por. Materiały do historii, s. 503.

³⁹ Sawicki, jw., s. 286.

⁴⁰ Tamże s. 282.

⁴¹ Machay, jw., s. 74.

a) szafarzem chrztu św. był kapłan sprawujący duszpasterstwo w danej parafii. Tylko w wyjątkowych okolicznościach dopuszczalny był chrzest przez osoby świeckie, gdy w wypadku grożącej dziecku śmierci nie może być ono dostarczone do kościoła⁴². Stąd obowiązkiem proboszcza było pouczenie wierznych o sposobie chrzczenia dzieci w wypadkach szczególnych⁴³.

b) Miejscem chrztu był kościół parafialny, do którego należało przynieść dziecko w 9 dni po urodzeniu⁴⁴. W domach prywatnych wolno było chrzcić dzieci książąt i królów⁴⁵.

c) Z określenia użytego przez bpa Baranowskiego: „ad suscipiendum baptismum ante nonum diem deferri faciant sub excommunicationis poena” wynika, że każdy czas był czasem chrztu⁴⁶. Być może zaważyła na takim stanowisku duża śmiertelność niemowląt w tym okresie.

d) Odnosnie liczby rodziców chrzestnych płockie statuty synodalne z r. 1589 postanawiały dwoje rodziców⁴⁷. Do tegoż postanowienia bp Baranowski dodał uzasadnienie: „idque propter impedimenta matrimonii, quae ex spirituali cognatione oriuntur”⁴⁸.

Synod bpa Wolskiego z 1589 r. nie pozwalał na przyjmowanie żadnych opłat z racji sprawowania chrztu. Chyba, że ktoś dobrowolnie na mocy zwyczaju czy z pobożności coś ofiarował.

O wykonaniu poleceń synodalnych wiemy bardzo mało. Zastanawia fakt, że chrztem zajmuje się niemal wyłącznie wizytator dekanatu lipnowskiego i to dopiero w 1609 r. Z informacji zaś dotyczących tego dekanatu wynika, że w żadnej parafii chrzest nie jest zaniedbany. Świadczenie powszechnie stwierdzają, iż dzięki duszpasterzom żadne dziecko nie zmarło bez sakramentu chrztu, a wszystkie żyjące dzieci także otrzymały chrzest. Można zatem sądzić, że na terenie archidiakonatu żadnych pod tym względem niewłaściwości nie wykryto.

W roku 1597 w Cielecicach wizytator stwierdza wykroczenie przeciw ustawom synodalnym, gdyż badając księgi metrykalne zauważył, że proboszcz dopuszcza do funkcji rodziców chrzestnych trzy osoby, zamiast dwóch wymaganych przez płockie statuty synodalne⁴⁹.

Akta wizytacyjne nie wspominają o żadnych zwyczajach związanych ze chrztem. Skądinąd wiadomo, że pewne zwyczaje chrzcielne miały miejsce w diecezji płockiej. Np. z opisu chrztu św. Stanisława Kostki w kościele parafialnym w Przasnyszu wiemy, że po udzieleniu sakramentu ojciec chrzestny zaniósł dziecko przed Najświętszy Sakrament i położył je na stopniach wielkiego ołtarza. Prawdopodobnie dostosował się on do istniejącego w rejonie Przasnysza zwyczaju⁵⁰.

W oparciu o powyższe fakty zauważyć można, że sakrament chrztu w usta-

⁴² Sawicki, jw., s. 282. Por. Wójcik, Prawa parafialne, s. 202.

⁴³ Sawicki, tamże.

⁴⁴ Sawicki, jw., s. 320.

⁴⁵ Sawicki, jw., s. 282, 320. Identyczną sytuację z Krakowa zob. Machay, jw., s. 61. Natomiast P. Hemperek, Organizacja i działalność wikariuszy Kolegiaty św. Michała w Lublinie (1574—1826), RTK, t. 14, 1969, z. 2, s. 61, podaje, że chrzest w domach prywatnych nie należał do wyjątków.

⁴⁶ Czas udzielania chrztu zob. Schenk, Liturgia Sakramentów, s. 42.

⁴⁷ Sawicki, jw., s. 282.

⁴⁸ Tamże, s. 321. Kard. Radziwiłł zarządził, by do funkcji rodziców chrzestnych dopuszczać tylko dwie osoby. Por. Machay, jw., s. 61. Wiśniowski, Rozwój organizacji, s. 366 podaje, że statuty Nankera ograniczały ilość rodziców chrzestnych do dwojga osób, a ustawodawstwo XV—XVI wieku rozszerzyło liczbę rodziców do trzech. Por. Ulanowski, Materiały do historii, s. 358.

⁴⁹ ArPł rkps 4 k. 197v.

⁵⁰ Por. St. Bońkowski, Święty Stanisław Kostka, Płock 1967, s. 79.

wodawstwie synodalnym był ustawiony bardziej pod kątem prawnym niż duszpasterskim. Jedynym pastoralnym momentem zdaje się być nakaz nauczania ludu formy tego sakramentu i obrzędów chrztu udzielanego w wypadku konieczności⁵¹. Stąd zadowalano się jedynie sprawowaniem tego sakramentu nie kładąc nacisku na jego życiowe implikacje.

W sformułowaniach synodalnych zastanawia wszakże wyrażenie użyte zarówno przez bp Wolskiego jak i Baranowskiego: „Ad suspiciendum de sacro fonte baptisandum”⁵², lub „ad levandum baptisatum de fonte”⁵³. Wyrażenia te mogłyby sugerować chrzest przez zanurzenie. Lecz jak wyjaśnia Michalak, chodziło tu o chrzest przez polanie głowy dziecka trzymanego na lewej ręce przez kapłana i oddającego dziecko rodzicom po polaniu głowy wodą⁵⁴.

B. BIERZMOWANIE

Potrydenckie synody płockie dwukrotnie zajęły się sakramentem bierzmowania: w roku 1589 bp Wolski nakłada na proboszczów obowiązek zachęcania ludu do przyjmowania tego sakramentu i odpowiedniego doń przygotowania wiernych przez nauczanie ich podstawowych prawd wiary i odbycie spowiedzi⁵⁵.

Szczegółowiej traktuje sakrament bierzmowania bp Baranowski na synodzie z roku 1593. Według postanowień tegoż synodu proboszcz ma obowiązek ogłosić ludowi termin udzielania sakramentu. Nadto szczególnie winno się wykorzystać święto Zesłania Ducha Świętego oraz inne uroczystości do nauczania ludu o znaczeniu i darach sakramentu bierzmowania. Przygotowanie to ma na celu przysposobienie wiernych do przyjęcia darów Ducha św. Stąd też z całą stanowczością trzeba upomnieć wiernych, aby przyjmując ten sakrament odpowiednio zachowywali się w kościele. W ramach przygotowania wierni powinni modlić się w swojej intencji, jak również w intencji tych, którzy jeszcze bierzmowania nie przyjęli, aby i oni jak najwocniej przyjęli dary Ducha Świętego. Sakrament bierzmowania zobowiązani są przyjmować wierni w 12 roku życia. Dorośli zaś przystępując do bierzmowania winni być u spowiedzi i przyjęcie sakramentu poprzedzić postem⁵⁶.

Czy bp Wolski sprawował sakrament bierzmowania w diecezji, nie wiadomo. Dopiero Wojciech Baranowski w relacjach do Rzymu z lat: 1595⁵⁷, 1598⁵⁸, 1602⁵⁹ stwierdza, że wśród rozlicznych czynności biskupich udzielał również bierzmowania. Nie podaje jednak liczby wybierzmowanych przez siebie diecezjan.

Akta wizytacyjne zajmują się sakramentem bierzmowania zarówno od strony nauczania o tym sakramencie jak również informują, przynajmniej częściowo, o stanie faktycznym. Wprawdzie o bierzmowaniu informują dopiero wizytacje z roku 1609, tym niemniej w zestawieniu z aktami innych diecezji jest to wyraźnie wczesne świadectwo⁶⁰.

⁵¹ Sawicki, jw., s. 320.

⁵² Tamże s. 282.

⁵³ Tamże s. 321.

⁵⁴ Liturgika, s. 105.

⁵⁵ Sawicki, jw., s. 282.

⁵⁶ Tamże s. 321.

⁵⁷ ArPi b. sygn. fotokopie k. 531v.

⁵⁸ Tamże k. 271v.

⁵⁹ Tamże k. 277v.

⁶⁰ Długosz, Sprawy liturgiczne, s. 305. Zob. też Laskowski, jw., s. 50. W dekanacie kazimierskim „O bierzmowaniu nie ma mowy w aktach wizytacyjnych... aż do roku

Z kazaniem na temat bierzmowania spotykamy się w r. 1609 w parafii Mazowsze (dek. Lipno). Wizytator odnotuje: „Confirmatos paucissimos habet. De sacramento confirmationis dixit se non finisse concinare”⁶¹. Fakt powyższy jest jedynym tego rodzaju w archidiakonacie dobrzyńskim.

Z dekanatu lipnowskiego pochodzą także dalsze informacje związane z ilością bierzmowanych, mianowicie w 6 parafiach dekanatu jest niewielka liczba bierzmowanych. Z tej też racji do funkcji rodziców chrzestnych dopuszczani są wierni tylko ochrzczeni⁶². W 2 zaś parafiach sakrament wcale nie jest znany⁶³. Z pozostałych parafii brak danych.

Dane z dekanatu lipnowskiego nie upoważniają wprawdzie do uogólnień, ale w powiązaniu z relacjami bpa Baranowskiego dają podstawę do przypuszczenia, że statut synodu z roku 1593 był realizowany, gdyż dopilnował tego sam biskup.

Być może nie tylko w Mazowszu, ale i w innych parafiach, w których wizytacja stwierdza niewielką choćby liczbę bierzmowanych, głoszone były kazania o tym sakramencie i przeprowadzano przygotowania wiernych w myśl statutu synodalnego.

Zupełnie zrozumiałe jest, że sakrament bierzmowania jest szerzej potraktowany w statutach Baranowskiego niż sakrament chrztu.

Z zestawień podanych przez Schenka, Długosza czy Laskowskiego wynika, że Baranowski był jednym z pierwszych biskupów w Polsce na przełomie XVI/XVII wieku troszczącym się o sakrament bierzmowania.

C. EUCHARYSTIA

Bardzo żywiołowy kult Eucharystii w XIV wieku przejawiający się najczęściej w adoracji Najświętszego Sakramentu przybiera w Polsce w XV wieku inne nieco ukierunkowanie. Jego znakiem są dość licznie powstające w tym czasie komentarze do Mszy św. zawierające zarówno przepisy jej sprawowania jak i przydatne dla nauczania wiernych wyjaśnienia treści Najświętszej Ofiary⁶⁴. Akcentowane w poprzednich wiekach widzenie postaci podczas podniesienia zaczyna ustępować na rzecz rozpamiętywania tajemnicy zbawienia, a konkretnie Męki Pańskiej, w czasie mszalnej akcji liturgicznej. Rozwija się wówczas nurt dolorystyczny⁶⁵.

Zmianę obserwuje się także w problematyce Komunii św. Powstające jeszcze przed wystąpieniem Husa dyskusje na temat Komunii świętej docierają do Polski⁶⁶. Znajdują one swe odbicie w pismach teologów polskich tego okresu. W miejsce Komunii św. duchowej zaleca się spowiedź i częstą Komunię świętą sakramentalną⁶⁷.

Święto Bożego Ciała i związana z nim procesja eucharystyczna zyskuje z czasem tak wielką popularność, że można ją przyrównać do obchodów Wielkanocy⁶⁸.

Rozwój kultu eucharystycznego został zahamowany przez reformację. Od-

1800". Całokształt spraw związanych z bierzmowaniem zob. Z. Wit, Liturgia sakramentu bierzmowania w Polsce do recepcji reformy trydenckiej, Lublin 1968 (mps ARKUL),

⁶¹ ArPi b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 324.

⁶² Tamże k. 331^v, 330^v, 325^v, 323, 319.

⁶³ Tamże k. 328^v.

⁶⁴ Zahajkiewicz, Polskie traktaty, s. 199—210.

⁶⁵ Wiśniowski, Przemiany w życiu religijnym, s. 872.

⁶⁶ Sczaniecki, Niektóre źródła, s. 194.

⁶⁷ Schenk, Liturgia Sakramentów, s. 94.

⁶⁸ Sczaniecki, jw., s. 195.

rzucenie transsubstancjacji w znaczeniu katolickim było równoznaczne z ciosem wymierzonym kultowi Eucharystii⁶⁹.

Akta wizytacyjne archidiakonatu dobrzyńskiego dostarczają informacji w trzech punktach zarysowanej wyżej problematyki: Msza św., Komunia św. oraz procesja eucharystyczna.

MSZA ŚWIĘTA

Spośród przepisów dotyczących liturgii sakramentalnej potrydenckie statuty płockie najwięcej uwagi poświęcają celebracji eucharystycznej. Wytyczne idą w następujących kierunkach:

- a) nauczania o Mszy świętej i udziału wiernych w Najświętszej Ofierze,
- b) sprawowania Eucharystii.

Ponieważ p. „b” został omówiony w rozdziale I pracy, stąd zajmiemy się pierwszą z wymienionych kwestii.

Synod bpa Wolskiego z roku 1589 nakazuje wyjaśnianie wiernym tajemnic Mszy św. i Najświętszego Sakramentu szczególnie w niedziele i święta⁷⁰. W nauczaniu akcentowano głównie należyte zachowanie się wiernych w kościele podczas Mszy św.: kościół jest bowiem domem Bożym, przechowuje się w nim Najświętszy Sakrament, są w nim obecni aniołowie, znajdują się w nim relikwie świętych. Stąd należy zachowywać się w tym miejscu ze szczególną czcią. Podczas sprawowania Mszy św. trzeba zaniechać próżnych rozmów oraz powstrzymać się od przewrotnych myśli⁷¹.

Podczas podniesienia konsekrowanych postaci wierni winni klękać na oba kolana⁷². Dla uniknięcia pomyłek zakazano ukazywania ludowi nie konsekrowanej hostii⁷³.

Synod Baranowski z r. 1593 ustala, iż „Instrumentum pacis” przekazuje wiernym duchowny, a nie wierni nawzajem sobie⁷⁴.

We mszy św. uroczystej, gdy celebrans odmawia cicho słowa kanonu, chór i schola winny się powstrzymywać od śpiewów zarówno łacińskich jak i polskich pieśni, gdyż powodują one rozproszenie celebransa i przeszkadzają ludowi w skupieniu. Śpiewać można tylko te pieśni, które przewidziane są na dany dzień liturgiczny w mszale rzymskim. Nadto nie wolno śpiewać pieśni nie zatwierdzonych przez władzę diecezjalną. Organista nie powinien grać na organach podczas odmawiania kanonu. Na mocy starodawnego zwyczaju w czasie paschalnym wolno jest śpiewać w języku narodowym pieśni o Zmartwychwstaniu Pańskim. Chór jednak lub schola winny dobrze przygotować taki śpiew. W wiejskich kościołach diecezji jest on wykonywany nieodpowiednio

⁶⁹ Z. Zalewski, Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne, Lublin 1966, s. 104 (mps ArkUL).

⁷⁰ Sawicki, Con VI 290.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże s. 287.

⁷³ Tamże s. 284. W archidiakonacie dobrzyńskim wizytatorzy nie notują okazywania ludowi nie konsekrowanych postaci. Natomiast kard. Radziwiłł musiał zwalczać tę nieprawidłowość na terenie diecezji krakowskiej. Por. Machay, jw., s. 63.

⁷⁴ Sawicki, jw., s. 321. Przekazywanie znaku pokoju objęte było także statutami Jakuba z Korzkwi z r. 1389. Postanowiono wówczas, aby lud przekazywał między sobą do ucałowania księgę Ewangelii lub wizerunek Chrystusa wypowiadając jednocześnie słowa „Mijr stobą”. Przyjmujący odpowiadał „Amen”. Por. Sawicki, jw., s. 252. Por. też Huizinga, Jesień średniowiecza, t. 1, s. 100.

i dlatego, jeśli nie można wykonać go poprawnie — trzeba powstrzymać się od śpiewu ⁷⁵.

Informacje wizytacyjne dotyczą przekazywania znaku pokoju i śpiewów podczas Mszy świętej.

W roku 1609 wizytator parafii Wola (dek. Lipno) odnotowuje przekazywanie znaku pokoju przez wiernych sobie nawzajem ⁷⁶. W Dobrzejewicach (dek. Lipno) „pacies instrumentum scholares tradunt” ⁷⁷.

Z tegoż roku w dekanacie lipnowskim odnotowano: śpiew psalmów podczas sumy w języku polskim (Czernikowo) ⁷⁸ oraz śpiew polskich pieśni i psalmów w tłumaczeniu Kochanowskiego (Mazowsze) ⁷⁹.

Poza tymi informacjami nie znajdujemy w aktach wizytacyjnych innych momentów dotyczących udziału wiernych we Mszy świętej.

Nasuują się następujące uwagi w związku z normatywną i faktyczną stroną udziału wiernych we Mszy św.:

a) dla wiernych najbardziej istotnym momentem we Mszy świętej było podniesienie, podczas którego mogli oglądać konsekrowaną hostię.

b) w nauczaniu ludu główny akcent położono na postawę zewnętrzną a nie wewnętrzne zaangażowanie,

c) obostrzenie przepisu odnośnie wyeliminowania wiernych z przekazywania sobie znaku pokoju i ze śpiewów mszalnych w języku polskim można uważać za jeden z przejawów wychowania ludu ku biernej postawie we Mszy świętej,

d) literalna interpretacja rubryk dotyczących udziału wiernych we Mszy świętej jest jednym z symptomów niskiego poziomu teologicznego duchowieństwa oraz ignorancji religijnej wiernych,

e) skąpe, ale dość ważne informacje akt wizytacyjnych nasuwają spostrzeżenie, że w zakresie udziału wiernych w liturgii mszalnej Sobór Trydencki wpłynął w niektórych punktach na uwstecznienie tegoż udziału w porównaniu z okresem przedsoborowym,

f) wprowadzie akta wizytacyjne nie wspominają o procesji z darami ofiarnymi podczas Mszy św., lecz synod bpa Baranowskiego piętnujący nadużycia na tym odcinku wskazuje na istnienie tej praktyki w kościołach diecezji płockiej ⁸⁰.

KOMUNIA ŚWIĘTA

Na przełomie XIV/XV wieku spotykamy ożywienie praktyki częstszej niż raz w roku Komunii św. Zjawisko to jest interpretowane jako jeden z przejawów zmian zachodzących w pobożności eucharystycznej wiernych ⁸¹. Często Komunię św. zalecają w Polsce: Mateusz z Krakowa, któremu przypisuje się

⁷⁵ Sawicki, jw., s. 333. Na temat śpiewów polskich podczas Mszy św. w diecezji krakowskiej por. Machay, jw., s. 63. Zob. też MPV V 697.

⁷⁶ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 323.

⁷⁷ Tamże k. 328^v.

⁷⁸ Tamże k. 326: „In Missa maiorij scholares psalmos Polonicos cantant”.

⁷⁹ Tamże k. 324: „Cantiones Polonicarum et psalmos Kochanowij in Maiori Missa scholares solent cantare”. Por. przypadek z Waxmundu przytoczony przez Długosza: „Po Credo miał kazanie, po kazaniu ludzie śpiewali pieśni eucharystyczne”. Sprawy liturgiczne, s. 304.

⁸⁰ Sawicki, jw., s. 332. Por. Sczaniecki, Dzieje ofiar mszalnych, s. 34.

⁸¹ Schenk, Liturgia sakramentów, t. 1, s. 95. Sczaniecki, Niektóre źródła, s. 194.

osobny traktat na ten temat, i Jakub z Paradyża⁸². Sobór Trydencki nawiązuje do tej praktyki żądając od obecnych na Mszy św. przyjmowania Najświętszego Sakramentu, a nie zadowalania się wyłącznie komunią duchową⁸³. Spośród nowo powstałych zakonów szczególnie jezuita stali się propagatorami częstszej niż raz w roku i bardziej licznej Komunii świętej⁸⁴.

Płockie ustawodawstwo potrydenckie bpa Dunin Wolskiego z roku 1589 zwraca uwagę na dwa momenty: aby Komunii świętej udzielać ze czcią oraz zwracać uwagę na obcych parafian i ludzi nieznanymi⁸⁵, gdyż są oni zobowiązani do komunikowania we własnych parafiach⁸⁶. Statut ten jest prawie dosłownym powtórzeniem uchwały synodu prowincjalnego w Łowiczu z roku 1556⁸⁷. Praktyczne wskazania względem udzielania Komunii św. dużym ilościom wiernych podaje Baranowski na synodzie z roku 1593: nie wolno z Najświętszym Sakramentem rozchodzić się po całym kościele, lecz zorganizować rozdzielanie przy dwóch lub trzech ołtarzach. Jeśli jest wyjątkowo liczna frekwencja wiernych, należy rozłożyć udzielanie Komunii świętej na odpowiednie pory dnia. Wiernych zaś należy upomnieć, aby według porządku i ze czcią przystępowali do przyjęcia Ciała Pańskiego⁸⁸.

Baranowski idzie dalej niż inne synody w zalecaniu częstotliwości Komunii świętej. Powołuje się bowiem na Katechizm Rzymski mówiący o codziennym przyjmowaniu Komunii⁸⁹, podczas gdy np. synod wrocławski z r. 1592 zobowiązuje proboszczów do przypominania wiernym obowiązku komunikowania w okresie Wielkanocy oraz zachęcania ich do przyjmowania Ciała Pańskiego w święta: Zesłania Ducha Świętego, Wniebowzięcia NMP oraz Bożego Narodzenia⁹⁰. W praktyce jednak zalecenie Baranowskiego nie było wprowadzone w życie, gdyż jak świadczą wyniki rozdziału I większość księży odprawiała tylko kilka razy w tygodniu. Jedynie zaś akta wizytacyjne z Mazowsza z r. 1609 stwierdzają, iż proboszcz dba raczej o zewnętrzny kult Najświętszego Sakramentu, a nie o wychowanie wiernych ku częstej Komunii świętej⁹¹. O licznych przystępowaniu wiernych do Komunii św. z racji świąt Zesłania Ducha Świętego i innych większych uroczystości wspomina wizytator z r. 1597 w parafii Brzozie (dek. Rypin)⁹².

Z ilości przechowywanych w tabernakulach konsekrowanych komunikanów nie można wnioskować o częstotliwości przyjmowania Eucharystii przez wiernych, jak czyni to Stopniak⁹³, bowiem statut bpa Baranowskiego nakazuje przechowywanie w tabernakulach mniejszych kościołów przynajmniej 5 konsekrowanych postaci renowowanych co 8-my lub 10-ty dzień⁹⁴. Wizytacje dostarczają następujących pod tym względem informacji:

⁸² Zalewski, jw., s. 108.

⁸³ Schenk, tamże.

⁸⁴ Por. K. Drzymała, Praca jezuitów polskich nad ludnością wiejską w pierwszym stuleciu osiedlenia się zakonu w Rzeczypospolitej, NP, t. 20, 1964, s. 57. Bednarz, s. 157.

⁸⁵ Sawicki, jw., s. 284.

⁸⁶ Wójcik, Prawa parafialne, s. 209.

⁸⁷ Materiały do historii, s. 436. Wójcik, Przechowywanie Eucharystii, s. 200. Wiśniewski, Rozwój organizacji parafialnej, s. 367.

⁸⁸ Sawicki, jw., s. 320.

⁸⁹ Tamże s. 328.

⁹⁰ Sawicki, Con X 630. Por. Wójcik, jw., s. 200.

⁹¹ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 324.

⁹² ArPł rkps 4 k. 195: „Iż ten koszcziol jest niewielki a ludzi niemala frequentia biwa zwlasca festis Pentecostes do comuniej et alijs solemnibus chcziat by Pleban kalcice przebudować sprawey strony koszcziola”.

⁹³ Stopniak, Duchowni w parafiach archidjakonatu lubelskiego, s. 283.

⁹⁴ Sawicki, Con VI 330.

IŁOŚĆ KOMUNIKANTÓW W TABERNAKULACH ARCHIDIAKONATU
DOBRZYŃSKIEGO
DEKANAT DOBRZYŃSKI

Parafia	1597	1599	1609
Dobrzyń		17	11
Bądkowo	13	10	
Karnkowo		11	7
Ligowo	ok. 50 (Jub.)	12	10
Mokowo	1	17	5
Rokicie		16	13
Siecień		4	
Skepe			6
Sobowo		11	11
Tłuchowo	13	6	10
Wielkie	9	6	4

DEKANAT LIPNOWSKI

Parafia	1597	1599
Lipno	26	
Chrostkowo	12	
Ciechocin	13	11
Czernikowo	19	4
Dobrzejewice	ok. 50	6
Działyń		12
Kikoń	12	11
Łążyn	3	17
Mazowsze	10	
Nowogród	9	5
Wola	(Jub.) 50	6
Złotoria	7	6

DEKANAT RYPIŃSKI

Parafia	1597	1599
Rypin		10
Brzoze		7
Chojno	5	5
Cieleća	13	6
Gorczenica		4
Gorzno		5
Gotartowo	5	4
Gójsk	4	12
Jastrzębie		7
Kłośno		13
Łukomie		11
Osiek	13	12
Płonne	9	
Radomin	4	2
Radziki	11	12
Rogowo		6
Róże		3
Sadłowo		5
Strzygi	5	5
Sudragi	8	13
Szczuka	31 (Jub.)	5
Trąbin	15	
Załe	11	3

Archidiakoniat dobrzyński nie znał problemu Komunii pod dwiema postaciami. W diecezji płockiej natomiast echa dyskusji na ten temat nie pozostały bez oddźwięku. W r. 1582 wojewoda płocki Stanisław Kryski zwraca się z prośbą do nuncjusza Bolognetiego z prośbą o pozwolenie jego żonie Małgorzacie komunikowania pod dwiema postaciami. Pozwolenia jednak nie otrzymał⁹⁵.

WIATYK

Wzrastający od XIII wieku kult Najświętszego Sakramentu spowodował, że coraz częściej zaczęto zwracać uwagę w uchwałach synodalnych na cześć, jaką wierni mają okazywać wiatykowi niesionemu do chorych⁹⁶.

W płockim ustawodawstwie synodalnym okresu potrydenckiego bp Baranowski poświęca wiatykowi dość dużo miejsca poprzedzając rubryki uwagami pastoralnymi: obowiązkiem proboszcza jest często upominać wiernych, aby najliczniej gromadzili się, gdy niesiony jest do chorych Najświętszy Sakrament, a przede wszystkim, aby troszczyli się, by nikt z chorych nie zmarł bez wiatyku. Rodzina chorego zobowiązana jest towarzyszyć kapłanowi niosącemu Najświętszy Sakrament od Kościoła, lub przynajmniej od granic miejscowości aż do domu, w którym leży chory. Kapłan ma być ubrany w komżę i stułę. Potrzebne jest też światło i dzwonek. Dom winien być uprzątnięty i odpowiednio przygotowany. Przed udzieleniem wiatyku obowiązuje krótka modlitwa adoracyjna. Jeśli kapłan chce, może okazać hostię. Wracając do kościoła udziela choremu błogosławieństwa⁹⁷. Udając się do chorego winien zostawić w tabernakulum jedną hostię, aby wierni przychodząc do kościoła nie klękali przed pustym tabernakulum⁹⁸.

Mimo podkreślenia strony obrzędowej przy sprawowaniu wiatyku nie spotykamy w statutach ani w aktach wizytacyjnych nakazu procesyjnego udawania się do chorego⁹⁹. Zdaniem nuncjusza Bolognetiego Najświętszemu Sakramentowi noszonemu do chorych oddaje się, nawet w miastach Mazowsza, np. w Warszawie, zbyt małą cześć. Stąd prosi kard. Commendoniego o uprawnienia w nadawaniu specjalnych przywilejów i odpustów dla członków Bractwa Najświętszego Sakramentu, których zadaniem, jak to jest w Italii, będzie towarzyszenie kapłanowi udającemu się z Najświętszym Sakramentem do chorego¹⁰⁰.

Wizytacje archidiakonatu zawierają wyjątkowo skąpe dane na temat wiatyku. Jedna wzmianka wprost traktująca o Komunii św. chorych (Czernikowo)¹⁰¹ i trzy, z których można przypuszczać, iż wiatyk był udzielany (Dobrzejewice, Działyn, Mazowsze) pochodzą tylko z dekanatu lipnowskiego i dopiero z 1609 roku¹⁰². Mimo to trudno jednak z całą pewnością twierdzić, że wiatyk przyjmowano bardzo rzadko, lub że zapoznano go, jak namaszczenie chorych.

⁹⁵ Wollek, *Das Domkapitel*, s. 166. MPV V 213. Bp Fałęcki 14.IX.1562 r. postulując na sesji soborowej reformę liturgii mszalnej aż czterokrotnie domagał się Komunii św. pod dwiema postaciami także i dla Polaków. Zob. Wojtyska, *Polacy na Soborze Trydenckim*, s. 100.

⁹⁶ Por. synod abpa Mikołaja Kurowskiego. Sawicki, *Con V* 259. Identyczne brzmienie ma statut z r. 1512: *Materiały do historii*, s. 365. Zalewski, *Święto Bożego Ciała*, s. 77. Stanowisko Soboru Trydenckiego zob. *Canones et decreta*, s. 57.

⁹⁷ Sawicki, *Con VI* 320.

⁹⁸ Tamże s. 283.

⁹⁹ Długosz, *Sprawy liturgiczne*, s. 304.

¹⁰⁰ MPV V 146. Zob. także s. 690.

¹⁰¹ ArPł rkps b. sygn. *Acta Visitationis* 1609 k. 325^v.

¹⁰² Tamże k. 329, 331, 324^v.

Być może wizytatorzy zbyt małą uwagę przykładali do zbadania żywotności tej praktyki wśród wiernych.

PROCESJA Z NAJSWIĘTSZYM SAKRAMENTEM

Pośpiechem wizytatorów tłumaczyć można nieliczne informacje odnośnie zewnętrznych przejawów kultu Najświętszego Sakramentu, takich jak wystawienie i procesja eucharystyczna. Z archidiakonatu mamy zaledwie kilka takich przekazów i spotykamy je jedynie przy okazji omawiania odpustów nadanych danej parafii.

W ten sposób dowiadujemy się o procesji z Najświętszym Sakramentem w Bądkowie odbywanej w bardziej uroczyste święta. Stwierdzenie tego przywileju spotykamy dopiero w roku 1609. Sięgał on jednak drugiej połowy XVI wieku i udzielony został przez nuncjusza apostolskiego Hannibala z Kapui. Władze diecezjalne potwierdziły ów odpust w roku 1587¹⁰³.

Przywilejem wystawienia Najświętszego Sakramentu w uroczystości św. Stanisława bpa, św. Szczepana pierwszego męczennika, Wniebowzięcia, Zwiastowania i Niepokalanego Poczęcia NMP legitymował się wizytatorowi w r. 1609 proboszcz w Dobrzyniu. Łącznie z prawem ekspozycji Ciała Pańskiego kościół w Dobrzyniu miał przywilej w wyżej wymienione uroczystości odbywania publicznej procesji eucharystycznej w obrębie kościoła lub cmentarza. Czas procesji związany był z uroczystą Mszą świętą. Mogła więc ona mieć miejsce przed lub po Mszy świętej¹⁰⁴.

Nuncjusz Hannibal z Kapui udzielił 31 marca 1590 roku kościołowi w Rokiciu podwójnego odpustu związanego z procesją eucharystyczną¹⁰⁵.

Ostatnią informacją dotyczącą procesji jest notatka wizytatora z parafii Mazowsze z roku 1609. Dowiadujemy się z niej, iż w dzień odpustowy św. Marcina ma miejsce w tej parafii procesja z Najświętszym Sakramentem¹⁰⁶.

Te nieliczne fakty odnotowane przez wizytatorów zdają się wskazywać na rozwój pobożności eucharystycznej w archidiaconacie na przełomie XVI i XVII stulecia. Rozwój ten ma prawdopodobnie związek z reformacją i jest reakcją katolików na negowaną przez protestantów rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi. W tym przypuszczeniu zdaje się ugruntowywać nas Agenda Płocka z r. 1554, która wprowadza na terenie diecezji Msze święte wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Jest to jednoznaczne świadectwo wprowadzenia tej praktyki dopiero w II połowie XVI wieku¹⁰⁷. Podobnie można zinterpretować procesje eucharystyczne odbywane poza świętem Bożego Ciała¹⁰⁸.

Święto Bożego Ciała, jak świadczą statuty Jakuba z Korzkwi¹⁰⁹ oraz Ordinale Plocense z XIV wieku, znane było w Płocku przynajmniej 200 lat wcześniej niż odnotowane wyżej procesje z Najświętszym Sakramentem¹¹⁰. Ciekawi jednak fakt, że wizytatorzy nie wspominają o procesjach eucharystycznych

¹⁰³ Tamże k. 353^v.

¹⁰⁴ Tamże k. 339.

¹⁰⁵ ArPł rkps 4 k. 260.

¹⁰⁶ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 324^v.

¹⁰⁷ Zalewski, jw., s. 68.

¹⁰⁸ Tak też interpretuje procesję eucharystyczną w Lekowie H. Wojtyśka, *Lekowo. Dzieje kościoła i parafii*, Lublin 1971, s. 55 (mps). Tak ustawił zagadnienie Sobór Trydencki. Por. *Canones et decreta*, s. 56—57.

¹⁰⁹ Sawicki, *Con VI* 254.

¹¹⁰ Pierwszy opis procesji Bożego Ciała w Płocku podaje Michalak, *Liturgika*, s. 228. Por. też Zalewski, *Święto Bożego Ciała*, s. 49, 83. W diecezji krakowskiej pod koniec XVI wieku procesja Bożego Ciała jeszcze nie we wszystkich miastach jest znana. Por. Machay, *Działalność duszpasterska*, s. 76.

w każdy piątek tygodnia zarządzonych synodem z roku 1398¹¹¹. Nie wiadomo zatem, czy procesje te nie weszły w życie, czy też wizytatorzy nie odnotowywali ich.

W całym archidiakonacie nie stwierdza się procesji eucharystycznych w Dni Krzyżowe¹¹². Podobnie w aktach nie odnotowuje się Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa. Braki te uzupełniają informacje zaczerpnięte z Acta Episcopalia Baranowskiego z lat 1592—1601.

Publiczne modły błagalne połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu zarządzał biskup w rozmaitych potrzebach: np. 18.VII.1592 r. o odwrócenie klęski deszczu¹¹³. 14.XI. tegoż roku modły błagalne złożone z wystawieniem Eucharystii w trudnych sprawach Rzeczypospolitej¹¹⁴. Następny rok pod datą 14.III. zawiera zarządzenie Baranowskiego o publicznych modłach w sprawach kraju omawianych na sejmie warszawskim¹¹⁵. Pod datą 25.VIII.1593 r. zawarte jest zarządzenie modłów w intencji Zygmunta III udającego się do Szwecji¹¹⁶. Nabożeństwa miały nie tylko formę błagalną. Np. 30.VI.1601 r. zarządza Baranowski nabożeństwo przebłagalne za zniwagi wyrażone Kościołowi na Litwie i Estonii przez Karola Szwedzkiego, który „Jusque diuinum conuellare non ueretur, ut Episcopatu, Sacerdotio, religione, ritibus, Ecclesiasticisque institutis aris denique inde sublatis Sacrosanctam fidem Catholicam uerumque Dei cultum exterminet, ac in eius locum impias et abominandas haereses ubique inducat”¹¹⁷.

Wyżej odnotowane formy publicznego nabożeństwa połączonego z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i przynajmniej dwoma procesjami eucharystycznymi były pierwszymi formami prowadzącymi do wykształcenia się późniejszej, znanej już nam postaci Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa¹¹⁸.

Oprócz wspomnianych wyżej nabożeństw zarządzał także Baranowski nabożeństwa dziękczynne, jak np. 1.XII.1600 r. za zwycięstwo wojsk polskich w Mołdawii. Przy udziale całego zgromadzonego ludu we wszystkich kościołach diecezji miano odprawić „Missam de Sanctissima Trinitate, finita autem Missa Hymnum Te Deum laudamus, cum orationibus pro victoria gratiarum actione”¹¹⁹.

Ze względu na charakter tych nabożeństw (błagalny, przebłagalny, dziękczynny) lud przybywał licznie, zwłaszcza że nabożeństwa te wyznaczano przeważnie w dni świąteczne¹²⁰.

Z racji jednak panującej w modlitwach łaciny udział ludu ograniczał się do wysłuchania Mszy św. i kazania oraz obecności na ceremoniach związanych z wystawieniem i schowaniem Najświętszego Sakramentu. Czynną postawę wiernych zauważyć można jedynie poprzez spowiedź i Komunię świętą oraz godziny adoracji dla poszczególnych cechów (w miastach) i biednych z przytułków, a w parafiach wiejskich adorację „prywatną” całego ludu¹²¹.

¹¹¹ Sawicki, jw., s. 249—250.

¹¹² Długosz, Sprawy liturgiczne, s. 311.

¹¹³ ArPł rkps 26 k. 299—303.

¹¹⁴ Tamże k. 190—192.

¹¹⁵ Tamże k. 406.

¹¹⁶ Tamże k. 560.

¹¹⁷ ArPł rkps 28 k. 357.

¹¹⁸ A. Podleś, Dzieje czterdziestogodzinnego nabożeństwa w Polsce, Lublin 1966, s. 29—47 (mps ArkUL).

¹¹⁹ ArPł rkps 28 k. 277.

¹²⁰ Podleś, jw., s. 42.

¹²¹ Tamże, s. 48.

D. SAKRAMENTY POWROTU DO BOGA W ŻYCIU WIERNYCH

Akta wizytacyjne z okresu 12 lat nie dostarczają materiału odnośnie sakramentów życia chrześcijańskiego, a więc kapłaństwa i małżeństwa. Stąd zajmiemy się jedynie sakramentami powrotu do Boga, a więc pokutą i namaszczeniem chorych.

A. SAKRAMENT POKUTY

Synod Lateraneński IV, na który powołuje się Baranowski w statutach z r. 1593, wiązał wiernych z ich własnych kapłanem nakazując, przynajmniej raz w roku, wyznanie przed nim grzechów i wypełnienie, w miarę możliwości, nałożonej pokuty. Spowiedź u obcego kapłana dopuszczalna była jedynie ze słusznej przyczyny i za zezwoleniem własnego proboszcza. Uchwałę synodalną obwarowano sankcją pozbawienia prawa wejścia do kościoła i chrześcijańskiego pogrzebu. Nadto zabroniono duszpasterzom diecezjalnym i zakonnikom przyjmowania spowiedzi w okresie paschalnym od wiernych nie podlegających bezpośrednio ich pieczy¹²².

W zasadzie przestrzegano tej ustawy. Jednak z pierwszej wizytacji dowiadujemy się o wypadkach odstępstwa od niej. W Ciechocinie wizytator stwierdza, że miejscowy duszpasterz nie mogąc podjąć obowiązku prosi o pomoc w spowiadaniu proboszcza z Dobrzejewic¹²³.

W Kikole miejscowy proboszcz obsługujący również parafię w Suminie i słuchający tam spowiedzi wiernych godzi się, by część jego parafian odbywała spowiedź w Skepem¹²⁴.

Z 1597 roku pochodzi informacja, że w Cielętach (dek. Rypin) kolator Lich-tian nie spowiada się u miejscowego proboszcza¹²⁵. Podobne wypadki odnotowano również w Strzygach (kolatorzy spowiadają się poza własną parafią) i w Trąbinie (2 osoby odbyły spowiedź w Sierpcu)¹²⁶.

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA

Statut synodalny bpa Wolskiego z r. 1589 nakazywał spowiedź „ad minus in Pascha”¹²⁷. Nie stanowił on wyjątku w polskim ustawodawstwie synodalnym¹²⁸. Nie spotykamy natomiast w statutach płockich przynaglenia do dwukrotnej spowiedzi w okresie Wielkiego Postu, jak to miało miejsce w statutach innych diecezji¹²⁹.

Akta archidiakonatu dobrzyńskiego tylko raz informują o proboszczu zachęcającym wiernych do dwukrotnej spowiedzi podczas roku (Cielęta)¹³⁰.

Dane z innych parafii są następujące:

wszyscy parafianie spowiadają się w Karnkowie (1599)¹³¹, Siecieniu i So-

¹²² Sawicki, Con VI 326.

¹²³ ArPł rkps 4 k. 180.

¹²⁴ Tamże k. 176v.

¹²⁵ Tamże k. 197v.

¹²⁶ Tamże k. 205v.

¹²⁷ Sawicki, jw., s. 282. Por. Kłoczowski, Kryzys i reformy, s. 853.

¹²⁸ Sliwa, Stan religijno-moralny, s. 138.

¹²⁹ Schenk, Liturgia sakramentów, t. 2, s. 28.

¹³⁰ ArPł rkps 4 k. 197v.

bowie (1597)¹³², Działyniu i Nowogrodzie (1599)¹³³, Brzoziu (1597)¹³⁴ i 1599¹³⁵, Chojnie (1599)¹³⁶, Strzygach i Sudragach (1597)¹³⁷ oraz w Szczuce (1599)¹³⁸.

Akta z pozostałych parafii z końca XVI w. i z roku 1609 nie zawierają danych o spowiedzi Wielkanocnej parafian.

Nie spowiadają się w okresie wielkanocnym:

w Bądkowie — mieszkańcy Junoszczy (z racji ekskomunikacji, 1597)¹³⁹

1 parafianin (1599 — akta nie podają przyczyn)¹⁴⁰.

w Dobrzyniu — liczni wierni (1599 r.). Przyczyny nie są podane¹⁴¹.

Ligowo — 2 osoby z racji klątwy (1597 r.)¹⁴².

Rokicie — nikt z parafian (1597 r.)¹⁴³.

Wielkie — 1 osoba z racji ekskomunikacji (1597 r.)¹⁴⁴.

Niektórzy z parafian z racji ekskomunikacji (1599)¹⁴⁵. Z roku 1609 brak danych.

W dekanacie lipnowskim:

Dobrzejewice — 1 parafianin nie praktykuje od wielu lat (1599 r.)¹⁴⁶

Lipno — 1 parafianin (przyczyny nie są wymienione — 1599 r.)¹⁴⁷

Złotoria — 1 parafianin (przyczyny nie są wymienione — 1599 r.)¹⁴⁸

Mazowsze — niektórzy z parafian (przyczyny nie są podane — 1609 r.)¹⁴⁹.

W dekanacie rypińskim:

Cieleća — 3 parafian (1597 r.)¹⁵⁰

Gójsk — wielu parafian od wielu lat (1599 r.)¹⁵¹

Osiek — 2 parafian (1597 i 1599 r.)¹⁵²

Radomin — 1 parafianin (1599 r.)¹⁵³

Sadłowo — wielu parafian od wielu lat (1599 r.)¹⁵⁴

Sudragi — 1 parafianin (1597 r.)¹⁵⁵

Szczuka — 1 parafianin od 5 lat (1599 r.)¹⁵⁶

Trąbin — niektórzy ze szlachty i ludu (1597 i 1599 r.)^{157, 158}.

¹³¹ ArPł rkps 5 k. 7v.

¹³² ArPł rkps 4 k. 259, 260.

¹³³ ArPł rkps 5 k. 18v, 13v.

¹³⁴ ArPł rkps 4 k. 195.

¹³⁵ ArPł rkps 5 k. 31.

¹³⁶ Tamże k. 16.

¹³⁷ ArPł rkps 4 k. 205, 202v.

¹³⁸ ArPł rkps 5 k. 33.

¹³⁹ ArPł rkps 4 k. 190v.

¹⁴⁰ ArPł rkps 5 k. 38: „Xiędz Pleban imieniem Jego Mości Xiędza Biskupa ma upomnieć Pana Gambarta aby już przeszłych złych nałogów poprzestał... Ale żeby do pokuty swientej się udał”.

¹⁴¹ ArPł rkps 5 k. 5v.

¹⁴² Tamże k. 41v: „Kokoszynskie ktorzy są przyczyną execratiey Czmyntarza y o to są w klątwie, ma Pleban upominać często y przywozić ich do tego iako by się udali do pokuty y tey klątwy zbyli”.

¹⁴³ ArPł rkps 4 k. 260.

¹⁴⁴ Tamże k. 187.

¹⁴⁵ ArPł rkps 5 k. 6v.

¹⁴⁶ Tamże k. 12.

¹⁴⁷ Tamże k. 21.

¹⁴⁸ Tamże k. 12v.

¹⁴⁹ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 324.

¹⁵⁰ ArPł rkps 4 k. 197v.

¹⁵¹ ArPł rkps 5 k. 17v.

¹⁵² ArPł rkps 4 k. 204.

¹⁵³ ArPł rkps 5 k. 15v.

¹⁵⁴ Tamże k. 25.

¹⁵⁵ ArPł rkps 4 k. 202v.

¹⁵⁶ Tamże k. 204v.

Fragmentaryczność informacji spowodowana jest najprawdopodobniej pośpiechem wizytatorów. Wskazują na to akta z roku 1599. Z dat zamieszczonych na poszczególnych aktach wynika, że wizytatorzy każdej z wizytowanych parafii poświęcili tylko jeden dzień. Czas ten jeszcze bardziej się skraca, gdy uwzględnione zostaną ówczesne środki komunikacji i odległości między poszczególnymi parafiami.

Bardziej szczegółowy wgląd w akta wizytacyjne prowadzi do wniosku o kompleksie przyczyn warunkujących korzystanie z Sakramentu Pokuty w okresie Wielkanocnym. Wśród niespowiadających się znajdujemy zarówno jednostki ze stanu szlacheckiego jak i z chłopów. Są też całe grupy niespowiadających się. Wizytacja Rokicia z roku 1597 okazała, że w tym roku nikt z parafian nie skorzystał z Sakramentu Pojednania.

Wśród przyczyn akta wizytacyjne pozwalają odczytać następujące:

- a) skłócenie z prawem małżeńskim,
- b) kary kościelne za zbezczeszczenie miejsc świętych lub inne przestępstwa,
- c) wyznawanie nowej wiary,
- d) z braku obsługi duszpasterskiej¹⁵⁹.

W wielu jednak wypadkach akta nie podają żadnej przyczyny tego stanu. Niedopowiedzenia powyższe uniemożliwiają zsyntetyzowanie okoliczności warunkujących zaniedbanie spowiedzi wielkanocnej.

W archidiakonacie, jak i w całej diecezji płockiej nie spotyka się spowiedzi „turmatim”¹⁶⁰. Wizytatorzy notują jednak wypadki spowiedzi poza kościołem. Zwyczaj ten był widać dość powszechny na terenie diecezji, skoro płockie synody karzą nadużycia: odbywanie spowiedzi w domach prywatnych i w zakryściach oraz brak należytego stroju liturgicznego u kapłanów (komża i stuła)¹⁶¹.

SPOWIEDŹ Z INNYCH OKAZJI

Spowiadano się nie tylko z racji Wielkanocy. Dość często ogłaszane w końcu XVI wieku jubileusze i związane z nimi odpusty były jednym z momentów dopingujących lud do częstszego przystępowania do Sakramentu Pokuty. Wizytatorzy stwierdzają, że jeśli wierni zaniedbali spowiedź wielkanocną, to spełnili obowiązek podczas trwającego okresu jubileuszowego¹⁶². Wydaje się, że jest to ważna informacja orientująca w problematyce związanej z wypełnieniem obowiązku spowiedzi i życiem religijnym wiernych.

W diecezji krakowskiej pod koniec XVI wieku o przystępowaniu do spowiedzi poza czasem wielkanocnym można dowiedzieć się tylko przypadkowo, jeśli w metryce śmierci zanotowano, kiedy osoba zmarła nagle i bez sakramentów odbyła ostatni raz spowiedź¹⁶³.

Związane ze specjalnymi odpustami przystępowanie wiernych do Sakramentu Pokuty z racji jubileuszy nasuwa przypuszczenie, że spowiadano się także

¹⁵⁷ Tamże k. 198v.

¹⁵⁸ ArPł rkps 5 k. 28v.

¹⁵⁹ ArPł rkps 5 k. 178v.

¹⁶⁰ Długosz, Spowiedź turmatim, s. 87—89. Tenże, Sprawy liturgiczne, s. 305.

¹⁶¹ Sawicki, Con VI 283.

¹⁶² Taki wypadek notuje wizytator w Radzikach. ArPł rkps 4 k. 210v.

¹⁶³ Długosz, Sprawy liturgiczne, s. 305.

z racji odpustów parafialnych i innych uroczystości kościelnych. Wydają się potwierdzać to przypuszczenie nieliczne wzmianki odnalezione w aktach wizytacyjnych. Oprócz odpustów związanych z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami eucharystycznymi znajdujemy informacje o odpustach z racji święta Wniebowzięcia NMP (Osiek)¹⁶⁴. Blżej nieokreślone odpusty stwierdzamy w Ligowie¹⁶⁵, Rokiciu¹⁶⁶, Lipnie¹⁶⁷, Mazowszu¹⁶⁸ i Rózu¹⁶⁹. Dla ogółu wiernych stanowiły one zapewne okazję do spowiedzi i Komunii świętej. Duża frekwencja wiernych do Komunii św. z racji bliżej nieokreślonych uroczystości („alijs solennibus”) powoduje, że proboszcz w Brzoziu w roku 1597 skieruje prośbę do bpa płockiego, który jest kalotorem tego kościoła, o pomoc w rozbudowie świątyni¹⁷⁰. Te fakty świadczą o częstszej niż raz w roku spowiedzi i Komunii św. wiernych w parafiach archidiakonatu dobrzyńskiego.

Nadto akta wizytacyjne nie wspominają o pielgrzymkach do miejsc kultu Matki Bożej lub Świętych Pańskich, a przypuszczać można, że takowe odbywały się i powiązane były ze spowiedzią¹⁷¹. Przypuszczenie o ruchu pielgrzymkowym na terenie archidiakonatu powstaje z racji istnienia klasztoru OO. Bernardynów w Skępem i rozwijającego się tam od końca XV wieku kultu Matki Bożej Skępskiej¹⁷².

Nasuują się w tym miejscu następujące spostrzeżenia:

a) W aktach wizytacyjnych informacje odnośnie korzystania przez wiernych z sakramentu pokuty dotyczą głównie spowiedzi wielkanocnej. Znajdujemy jednak także wzmianki świadczące o częstszej niż raz w roku spowiedzi.

b) Przyczyną powstrzymywania się od obowiązkowej spowiedzi były w większości wypadków powikłania moralne pociągające konsekwencje prawne.

c) Odnotowane wypadki niesповідania się całych grup parafian trudno uznać jedynie za zjawiska sporadyczne, zwłaszcza że jak podają protokoły, chodziło nieraz o kilkuletnie okresy niepraktykowania.

B. NAMASZCZENIE CHORYCH

Strona prawna Sakramentu namaszczenia chorych w diecezji płockiej.

Zgodnie z przyjętym wówczas stylem płockie prawodawstwo synodalne powtarza przepisy prawa powszechnego dotyczące sprawowania tego sakramentu. Na pierwszym miejscu podkreśla się obowiązek nauczania o namaszczeniu chorych i zaznacza się, że nie jest to sakrament umierających, lecz że służy uzdrowieniu duszy i ciała¹⁷³. Bp Baranowski stwierdzając, iż przyczyną rzadkiego korzystania z tego sakramentu jest ignorancja wiernych, nakazuje aby proboszczowie i kaznodzieje zgodnie z nauką Kościoła zawartą w Katechizmie Rzymskim nauczali lud o mocy tego sakramentu i korzyściach płynących dla dusz i ciał oraz o pomocy w uzyskiwaniu chwały wiecznej. Dlatego

¹⁶⁴ ArPł rkps 4 k. 203^v.

¹⁶⁵ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 344^v.

¹⁶⁶ ArPł rkps 5 k. 2.

¹⁶⁷ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 320.

¹⁶⁸ Tamże k. 324^v.

¹⁶⁹ ArPł rkps 5 k. 14^v.

¹⁷⁰ ArPł rkps 4 k. 195^v.

¹⁷¹ O pielgrzymkach por. A. Witkowska, Przemiany w ruchu pielgrzymkowym i praktyce odpustów w Kościele Zachodnim w XIV—XV wieku, Znak R. 23: 1971, z. 205—206, s. 892—900.

¹⁷² Por. Rocznik Diecezji Płockiej, Płock 1966, s. 75.

¹⁷³ Sawicki, jw., s. 286.

do obowiązków proboszczy należy troska, by sakrament udzielany był chorym będącym jeszcze w stanie władania zmysłami i w pełnej sprawności umysłowej¹⁷⁴.

Zgodnie z ustawą bpa Wolskiego sakramentu namaszczenia mógł udzielać proboszcz lub jego zastępca. Statut zabezpiecza także prawo korzystania z namaszczenia chorych przez biednych. Proboszcz bowiem lub wikariusz zobowiązani są spieszyć z sakramentem namaszczenia nawet do tych, którzy z racji ubóstwa nie mają odwagi wezwać kapłana¹⁷⁵. Z brzmienia statutu sądzić można, że świadczenia materialne związane z przyjmowaniem sakramentu namaszczenia były jedną z przyczyn zaniedbania tegoż sakramentu przez prosty lud¹⁷⁶.

SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH W ŚWIELE WIZYTACJI

Powszechnie znane jest zjawisko zapoznania sakramentu namaszczenia w okresie przedtrydenckim zarówno w Europie Zachodniej jak i w Polsce. W pierwszym dwudziestoleciu XVII wieku były i takie parafie, w których powszechnie udzielano tego sakramentu¹⁷⁷. Relacje akt wizytacyjnych pozwolą zorientować się, jak wyglądała ta kwestia w archidiakonacie dobrzyńskim.

Wylaniają się tu cztery zagadnienia:

1. Posiadanie olejów świętych przez dany kościół.
2. Miejsce przechowywania olejów.
3. Nauczanie o sakramencie namaszczenia chorych.
4. Korzystanie z sakramentu namaszczenia chorych.

Ad 1. Kwestia powyższa powstaje w związku z potrójnym rodzajem informacji zawartych w aktach, a mianowicie: stwierdzeniem istnienia olejów, brakiem wiadomości na ten temat oraz stwierdzeniem nieposiadania olejów przez poszczególne parafie.

Brak wiadomości w aktach może być wytłumaczony pośpiechem wizytatorów w prowadzeniu wizytacji. Natomiast brak olejów stwierdzony w parafiach Skępe i Grodzień (1599 r.) oraz Chrostkowo i Grochowalsk (1609 r.) uwarunkowany jest w każdym z tych wypadków nieobecnością duszpasterzy¹⁷⁸.

Ad 2. Odnośnie miejsca przechowywania olejów św. wypowiedział się bp Baranowski na synodzie w roku 1593 nakazując, by każdy z olejów przechowywany był w osobnym naczyniu i zamykany w cyborium¹⁷⁹.

Ustawa nastęrcza pewne trudności w zrozumieniu jej. Jeśli bowiem przez cyborium rozumieć naczynie do olejów to sprawa przedstawia się jasno. Jeśli jednak przez cyborium rozumie się miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu — wówczas niejasność statutu synodalnego staje w całej jaskrawości. Wydaje się, że używając określenia „ciborium” Baranowski miał na uwadze większe naczynie, w którym mieściłyby się naczynka z olejami świętymi. W aktach z roku 1609 używa się na jego określenie terminu „Chri-

¹⁷⁴ Tamże, s. 333. Por. M. Mikołajczyk, *Dzieje liturgii sakramentu chorych w Polsce do Rytuału Piotrkowskiego (1631)*, Lublin 1965, s. 44 (mps ARKUL).

¹⁷⁵ Sawicki, jw., s. 286.

¹⁷⁶ Mikołajczyk, jw., s. 46.

¹⁷⁷ Schenk, jw., s. 63.

¹⁷⁸ ArPł rkps 5 k. 7; Tamże k. 8v; ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 317, 367v.

¹⁷⁹ Sawicki, jw., s. 320.

smale" ¹⁸⁰. Taką interpretację uchwały synodalnej nasuwają też akta wizytacyjne, w których spotykamy nakaz usuwania olejów św. z miejsc przechowywania Najświętszego Sakramentu określanych w tychże aktach terminem „ciborium” ¹⁸¹. Zauważa się przy tej okazji, że już podczas wizytacji z roku 1599 do wyjątków należało przechowywanie olejów świętych razem z Najświętszym Sakramentem. W jednym tylko dekreście reformacyjnym z roku wspomnianego znajdujemy polecenie usunięcia olejów z wnętrza tabernakulum ¹⁸². W XVII wieku przechowywanie olejów we właściwych miejscach nie stanowiło problemu. Wizytatorzy zwracali wówczas uwagę na świeżość olejów ¹⁸³.

Ad 3 i 4. Dopiero akta wizytacji wewnętrznej dekanatu lipnowskiego z 1609 r. ukazują czy i w jakim stopniu korzystano z sakramentu namaszczenia chorych: na 10 parafii w 1 w ogóle nie udziela się tego sakramentu i nie głosi się kazań o namaszczeniu chorych ¹⁸⁴. W pozostałych udzielanie namaszczenia chorych należy do rzadkich wypadków.

Wprawdzie synod Baranowskiego nakazywał głoszenie kazań o sakramencie namaszczenia i zobowiązywał proboszczów do nauczania o skutkach tegoż sakramentu, jednak jak widać z akt Ciechocina, Mazowsza i Sumina ¹⁸⁵ duszpasterze nie zachowywali tego statutu.

Uzyskane wyniki pozwalają wyciągnąć następujące wnioski:

a) o korzystaniu przez wiernych z sakramentu namaszczenia chorych można mówić dopiero na początku XVII wieku. Ilość korzystających była bardzo mała.

b) Istnieją podstawy do przypuszczenia, że nawet wówczas sakrament ten nie istniał w świadomości wielu wiernych. Wskazuje na to protokół wizytacyjny z Chrostkowa z r. 1609: wizytator stwierdza, że proboszcz „Extremam unctionem rarissime ministrat”, natomiast świadek zeznaje wizytatorowi „...nec aliquis ex parochianissime sacramentis mortuus est” ¹⁸⁶.

c) Przyczyny tego stanu rzeczy dopatrywać się można przede wszystkim w niskim poziomie teologicznym i braku formacji liturgicznej kleru, oraz w wielowiekowej tradycji kształtującej mentalność i styl pracy duchowieństwa parafialnego.

d) Zajmowanie się sakramentem namaszczenia przez potrydenckie synody dowodzi, że realizacja odnowy Kościoła zależy przede wszystkim od zmiany mentalności duchowieństwa i wiernych. Zmiana ta jest podstawą żywotności Kościoła i skuteczności jego działania.

e) W porównaniu z innymi terenami polskiej prowincji kościelnej archidiakoniat dobrzyński, a przypuszczalnie i cała diecezja plocka, stosunkowo wcześniej realizowała uchwałę Tridentinum na odcinku sakramentu namaszczenia chorych.

E. UDZIAŁ LUDU W GODZINACH KANONICZNYCH

Potrydenckie ustawy synodalne diecezji plockiej nie wymieniają wśród obowiązków proboszczowskich śpiewania wraz z ludem, bądź przy jego udziałzie.

¹⁸⁰ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 294^v. Zob. też Machay, jw., s. 71.

¹⁸¹ ArPł rkps k. 176.

¹⁸² ArPł rkps 5 k. 37.

¹⁸³ Sawicki, jw., s. 281.

¹⁸⁴ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 329^v.

¹⁸⁵ Tamże s. 324^v, 322.

¹⁸⁶ Tamże k. 326, 326^v.

le godzin kanonicznych¹⁸⁷. Jednak zwyczaj śpiewania godzin kanonicznych w obecności ludu istniał w Płocku i w innych diecezjach polskich, jak na to wskazują źródła i oparte na nich opracowania¹⁸⁸. W kościołach parafialnych tylko w większe święta, a zwłaszcza w uroczystości patronów, śpiewano nieszpory¹⁸⁹.

Z akt archidiaconatu czerpiemy tylko trzy informacje na temat godzin kanonicznych: wizytacja z roku 1597 informuje, że w Płonnem (dek. Rypin) duszpasterz „Matutinum festis diebus cantat”¹⁹⁰.

Z roku 1609 dowiadujemy się, że w Kikole w soboty i wigilię nie są odprawiane nieszpory. W niedzielę zaś nie śpiewa się Matutinum¹⁹¹. Ten negatywny przykład zdaje się świadczyć o obowiązkowej sprawowaniu tychże godzin w dni wyżej wymienione.

Ostatnią informację czerpiemy z dekretów reformacyjnych z roku 1599 z Dobrzyńnia. Dotyczy ona oficjum o Wniebowzięciu Matki Bożej: „Cursu albo Officium de Assumptione Beatae Virginis Mariae bez approbatiey y pozwolenia Jego Mości Xiendza Biskupa niemają wtem kościele śpiewać. Przetosz potrzeba się starać niemieszkając u Jego Mości, aby był ten Curs approbowany y erigowany”¹⁹². Brzmienie powyższego postanowienia sugeruje, iż oficjum to stanowiło twór lokalny w języku polskim. Może był to rodzaj godzinek? Rzecz znamienna, że nie wspominają o tym cursusie akta wizytacyjne ani z pierwszej, ani z drugiej wizytacji. Najprawdopodobniej w śpiewaniu tego oficjum brali czynny udział wierni.

Poszczególne godziny kanoniczne sprawowane w parafiach nie mogły cieszyć się znaczną frekwencją wiernych dlatego, że nie były nabożeństwem obowiązkowym i że sprawowano je w języku łacińskim, co automatycznie wyłączało lud z tej modlitwy¹⁹³.

Na temat udziału scholarzy w śpiewie oficjum nie znajdujemy żadnej informacji w aktach wizytacyjnych. Wiadomo jednak, że uczniowie szkół parafialnych z rektorem na czele zobowiązani byli do udziału w nabożeństwach kościelnych¹⁹⁴. Wspomina nawet o tym nuncjusz Bolognetti w relacjach do Rzymu. Nie jest jednak zadowolony z wykształcenia muzycznego uczniów szkoły warszawskiej¹⁹⁵. Przy okazji nadmienić pragniemy, że problem szkół w diecezji płockiej wymaga osobnego i szczegółowego rozpracowania. Akta wizytacyjne z lat 1597—1609 w tym względzie sporo dostarczają materiału. W ich świetle wyniki uzyskane przez Karbowiaka nabrałyby nowej głębi¹⁹⁶.

F. ŻYCIE LITURGICZNE WIERNYCH W HOSPICJACH

W relacji do Rzymu z r. 1605 bp Baranowski stwierdza, że w diecezji płockiej brak jest dostatecznie uposażonych szpitali. W Płocku są dwa: jeden

¹⁸⁷ Maciejowski wśród 15 wizytowanych przez siebie parafii (1603 r.) nakłada obowiązek śpiewania Matutinum i Nieszporów w niedzielę i święta na 13 proboszczów. Por. Laskowski, Życie liturgiczne w parafiach dekanatu kazimierskiego, s. 11.

¹⁸⁸ Sawicki, jw., s. 255. Zob. też Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum, t. 1, Poznań 1890, s. 78. J. Fijałek, Odprawianie godzin kanonicznych przez kler parafialny w Polsce średniowiecznej, PK 16 (1894) 1—13.

¹⁸⁹ Wyczawski, Studia nad dziejami, s. 79.

¹⁹⁰ ArPł rkps 4 k. 207^v.

¹⁹¹ ArPł rkps b, sygn. Acta Visitationis 1609 k. 95.

¹⁹² ArPł rkps 5 k. 38^v.

¹⁹³ Wyczawski, tamże.

¹⁹⁴ Petrani, Szkolnictwo teologiczne, s. 139. Sliwa, Duchowieństwo parafialne, s. 63.

¹⁹⁵ MPV V 688.

¹⁹⁶ A. Karbowiak, Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich, t. 3, Lwów 1923, s. 71—73, 149—152.

w mieście, drugi poza jego murami dla chorych księży. W pozostałych miejscowościach diecezji znajdują się raczej domy dla chorych i biedaków żyjących z żebrani i jałmużny¹⁹⁷.

Akta wizytacyjne stwierdzają istnienie hospicjów w następujących parafiach:

Ciechocin — 5 osób żyjących z jałmużny¹⁹⁸.

Nowogród — 2 osoby otrzymujące jałmużnę¹⁹⁹.

Czernikowo — 4 osoby żyjące z jałmużny²⁰⁰.

Lipno — biedni utrzymujący się z jałmużny²⁰¹.

Rypin — wizytator informuje o uposażeniu kaplicy²⁰².

Brodnica — 12 biednych²⁰³.

W roku 1599 o kaplicy hospicjum w Lipnie czytamy: prepozytem jest wikariusz kościoła parafialnego. W cyborium znajduje się 6 hostii w cynowym czystym naczynku. W pomieszczeniach brakuje krzyża²⁰⁴. Msza św. sprawowana jest raz w tygodniu²⁰⁵. Wizytacje z roku 1609 uzupełniają powyższe informacje: prepozytem jest Jan z Lipna. Mszę św. odprawia bardzo rzadko, bo zaledwie raz na dwa tygodnie. W kaplicy przechowuje się Najświętszy Sakrament²⁰⁶. Kaplica wyposażona jest w utensylia liturgiczne²⁰⁷.

O przytułku w Rypinie informuje wizytacja z roku 1599: prepozyt nie przechowuje w cyborium Najświętszego Sakramentu. Nie sprawił naczynka do konsekrowanych komunikantów. Wnętrze cyborium winno być wyłożone jedwabiem. Sprawiono dwa korporaly i puryfikaterze. Nie ma ampułek. Nie naprawiono kielicha. Antependium w złym stanie. Po ostatniej wizytacji sprawiono czarny ornat. W szyciu znajduje się biały ornat. Ksiądz odprawia w kaplicy, mimo że nie jest konsekrowana. Posadzka na chórze jest w złym stanie. Portatył cały. Jest mszał rzymski²⁰⁸.

Hospicjum w Brodnicy zostało odzyskane z rąk innowierców. Wśród mieszkańców znajduje się 8 niekatolików. Prepozyt domu ma obowiązek nakłonić ich do spowiedzi. Katolicy otrzymali polecenie, by każdego miesiąca byli u spowiedzi i przez nią przygotowywali się do uczestniczenia we Mszy świętej. Szczególnie zaś mają się starać o wzajemną miłość²⁰⁹.

W świetle przytoczonych informacji wydaje się, że:

- w hospicjach należało odprawiać Mszę św. raz w tygodniu²¹⁰.
- Dla życia religijnego wiernych duże znaczenie miało przechowywanie w kaplicach przytułków Najświętszego Sakramentu²¹¹.
- Instrukcje, jakie otrzymali katolicy oraz prepozyt hospicjum w Brodnicy, odbiegają od stosowanego w diecezji krakowskiej prawa pozwalającego kierownikowi hospicjum wyrzucić kandydata, który w ciągu trzech

¹⁹⁷ ArPł rkps b. sygn. Fotokopie k. 263.

¹⁹⁸ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 308v.

¹⁹⁹ Tamże k. 310v.

²⁰⁰ Tamże k. 302.

²⁰¹ ArPł rkps 5 k. 8v.

²⁰² Tamże k. 24v.

²⁰³ Tamże k. 31.

²⁰⁴ W związku z czym w ordynacji powizytacyjnej czytamy: „W szpitalu ubodzy mają mieć Crucifix w izbie swej kendi mieszkaia”. Tamże k. 12.

²⁰⁵ Tamże k. 8v.

²⁰⁶ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 320.

²⁰⁷ Tamże k. 218.

²⁰⁸ ArPł rkps 5 k. 24v.

²⁰⁹ Tamże k. 31.

²¹⁰ Machay, jw., s. 86 podaje, że wierni z hospicjów uczęszczali na Mszę św. do kościoła parafialnego, a jeśli nie mogli z racji choroby, ksiądz odczytywał im Ewangelię, odmawiał spowiedź powszechną i święcił łóżka.

²¹¹ Wiśniowski, Rozwój organizacji parafialnej, s. 352.

- dni od przybycia nie wypowiadał się i nie przyjął Komunii świętej²¹².
- d) Wizytacje nie podają wykazu praktyk religijnych obowiązujących pensjonariuszy zarówno w samych hospicjach, jak i w kościołach parafialnych²¹³.

G. UDZIAŁ BRACTW W ŻYCIU LITURGICZNYM

Okres potrydencki na ziemiach polskich charakteryzował się ożywieniem życia religijnego. Zewnętrznym przejawem tego procesu było powstawanie bractw i stowarzyszeń religijnych głównie o charakterze dewocyjnym²¹⁴.

Zjawisko powyższe zauważa się także w archidiaconacie dobrzyńskim. Dowodem na to są informacje zawarte w aktach wizytacyjnych. O erekcji bractw, bądź ich istnieniu wspominają jednak przede wszystkim wizytacje z początku XVII wieku. Rozwój bractw zauważa się głównie w dekanacie lipnowskim. W samym Lipnie spotykamy aż 8 bractw:

1. Bractwo szewców oraz stowarzyszenie św. Anny. Ołtarzem, przy którym gromadzą się członkowie, jest ołtarz św. Krzyża. Dwa razy w tygodniu sprawowana jest Msza św. Członkowie stowarzyszenia i bractwa mają obowiązek przygotowywać celebransowi śniadanie. Członkowie bractwa winni dostarczyć świece na ołtarz. Nadto mają oni prawo udziału w procesjach oraz trzymania zapalonych świec podczas Mszy św. Wyrazem troski o zbawienie duszy jest odprawienie w dni kwartalne mszy za zmarłych członków bractwa oraz śpiew wigilii. Można się tu dopatrzeć charakterystycznej dla wszystkich bractw myśli eschatologicznej, towarzyszącej jako jeden z głównych motywów powstawania bractw i stowarzyszeń²¹⁵. Bractwo nie posiada własnych aparatów do wyposażenia ołtarza²¹⁶.

2. Bractwo kuśnierzy. Ołtarz członków bractwa jest pod wezwaniem 11 tys. dziewic. Obowiązkiem bractwa jest zaopatrywanie ołtarza w świece. Podobnie jak bractwo szewców — kuśnierze mają przywilej trzymania kierc podczas Mszy św. oraz noszenia ich w czasie procesji. Kapłanom odprawiającym wigilie w dni kwartalne należy płacić każdego roku jeden floren²¹⁷.

3. Bractwo cieśli — gromadzi się przy ołtarzu świętych męczenników Stanisława i Wojciecha. Członkowie bractwa obowiązani są troszczyć się o świece na tym ołtarzu a oprócz tego w każdym kwartale płacą 8 groszy — prawdopodobnie na utrzymanie księdza²¹⁸.

4. Bractwo młynarzy i piekarzy — ma wspólny ołtarz z cieślami i te same zobowiązania²¹⁹.

5. Bractwo sukienników — związane jest z ołtarzem św. Mikołaja. Palą na nim dwie świece. Członkowie bractwa mają cztery kierce. Za śpiewanie wigilii w dni kwartalne płacą dwadzieścia cztery grosze²²⁰.

6. Bractwo zdunów — ma przywilej dwóch świec na laskach i w stosunku rocznym zobowiązane jest płacić pewną ilość groszy za odśpiewanie wigilii²²¹.

²¹² Machay, tamże. Wyczawski, *Studia nad dziejami*, s. 58.

²¹³ Wyczawski, tamże.

²¹⁴ Por. Litak, *Kryzys i reforma*, s. 906. Wiśniowski, *Przemiany w życiu religijnym*, s. 873. Sliwa, *Stan religijno-moralny*, s. 139. Tenże, *Duchowienstwo parafialne*, s. 78.

²¹⁵ E. Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, RH, t. 17, 1969, z. 2, s. 70.

²¹⁶ ArPł rkps b. sygn. *Acta Visitationis 1609 k.* 289.

²¹⁷ Tamże.

²¹⁸ Tamże k. 289^v.

²¹⁹ Tamże.

²²⁰ Tamże.

²²¹ Tamże.

7. Bractwo biednych krawców — przywilejem ich jest staranie się o dwie świece w kaplicy i dwie kierce. Rocznie płacą jeden floren za śpiewanie mszy i wigilii za zmarłych członków bractwa²²².

8. Bractwo literackie — składa się z obywateli Lipna, którzy w każdą niedzielę i święto gromadzą się rano w kościele dla odśpiewania mszy o Matce Bożej. Kapłani otrzymują od nich 15 groszy²²³.

Na terenie dekanatu spotykamy jeszcze bractwo o niesprecyzowanej nazwie i charakterze (quidam fraternitas) w parafii Nowogród. Wizytator w roku 1599 zarzuca członkom bractwa, iż są pijakami, gdyż korzystając z otrzymanego od wiernych zboża warzą piwo i upijają się nim w uroczystość Zesłania Ducha Świętego²²⁴. Stąd też w dekrecie reformacyjnym z r. 1599 czytamy: „Bractwo to na które Parochiani zwykli się zsypywać po korcu zboża, a potem piwo z niego zwarywszy pić, ieśli iest approbowane per Lociordinarium, na potem niech ustanie, gdyż takie bractwo brzydkie iest pijańców. Oczem Xiądz Pleban ma dać znać Jego Mości Xiendzu Biskupowi”²²⁵.

W parafii Mazowsze wizytator spotyka w r. 1609 przywileje dane najprawdopodobniej dla bractwa, które zapewne istniało kiedyś a aktualnie zanikło²²⁶. Z podobnym wypadkiem posiadania przywilejów spotykamy się w Tłuchowie (dek. Dobrzyń). Wizytator w r. 1609 odnotowuje tu dwa spisane na pergaminie przywileje:

a) pierwszy związany z erekcją bractwa Najświętszego Sakramentu w Tłuchowie,

b) drugi dotyczy bractwa różańcowego NMP.

Oba przywileje pochodzą z roku 1576. Mimo nieistnienia bractwa Najświętszego Sakramentu korzysta się z przywileju procesji eucharystycznych²²⁷.

W dekanacie dobrzyńskim bractwo literackie spotykamy w Skępem. Jak podaje wizytator w roku 1609 jedynym obowiązkiem członków jest śpiewanie w niedziele mszy o NMP²²⁸.

O erekcji jednego bractwa w dekanacie rypińskim dowiadujemy się z akt biskupich Baranowskiego. Mianowicie dekretem z 21.X.1591 r. erygował on w Gorznie bractwo szewców i nadał mu następujące przywileje: każdego roku w czasie kwartalnym członkowie bractwa winni uczestniczyć w wigiliach za zmarłych odśpiewanych przez rektora i uczniów szkoły parafialnej pod przewodnictwem wikariuszy gorznieńskich. Bractwo zobowiązane jest do świadczenia na rzecz wikariuszy 12 groszy i 3 groszy dla rektora i uczniów szkoły parafialnej. Wszyscy członkowie bractwa mają obowiązek udziału we Mszy św. ofiarowanej za spokój dusz zmarłych członków bractwa. Nadto na rzecz ołtarza lub biednych winni złożyć jałmużnę według możliwości każdego z nich. Nieobecni na nabożeństwach winni być ukarani trzema groszami wyegzekwowanymi przez starszych bractwennych. Jeżeli zaistniała poważna przeszkoda uniemożliwiająca obecność na nabożeństwie, należy przysłać na nie kogoś ze swojej rodziny²²⁹.

Zauważyć można niemalże jednoznacznie, że:

a) motywem powstawania bractw, obok oddania czci Bogu, była przede wszystkim troska o zbawienie własnej duszy przez zapewnienie jej opieki

²²² Tamże.

²²³ Tamże.

²²⁴ ArPł rkps 5 k. 13v.

²²⁵ Tamże k. 40v.

²²⁶ ArPł rkps b. sygn. Acta Visitationis 1609 k. 300.

²²⁷ Tamże k. 349v.

²²⁸ Tamże k. 342.

²²⁹ ArPł rkps 26 k. 157.

modlitewnej po śmierci, a za życia możliwość uzyskania odpustów związanych z udziałem w nabożeństwach parafialnych²³⁰.

b) Z uzyskanych informacji wynika, że bractwa powstawały głównie w miastach. Ponieważ zaś miast w archidiaconacie dobrzyńskim było niewiele, stąd też mała liczba bractw. Wydaje się, iż powodem rozpadu bractw kiedyś istniejących było niedbalstwo kleru. Prawdopodobnie wierni nie rezygnowali dobrowolnie z możliwości uzyskania odpustów w bractwie Najświętszego Sakramentu lub bractwie różańcowym.

c) W archidiaconacie dobrzyńskim bractwa powstają dość późno. Przypuszczalnie jedno z pierwszych bractw mogło powstać w roku 1576. W Pułtuskach zaś już w roku 1500 spotykamy bractwo łuczników²³¹. Być może jest to znak, że bractwa o profilu dewocyjnym powstawały później od bractw o charakterze służebnym. W świetle informacji wizytacyjnych powstanie bractw w archidiaconacie można określić na ostatnie 20-lecie szesnastego i początek siedemnastego wieku.

ZAKOŃCZENIE

Mimo, że Mazowsze do śmierci ostatniego z udzielnych książąt nie wchodziło do Korony, to jednak nie odznaczało się specyficzną religijnością. Te same nurty pobożności, które zauważyliśmy w Polsce, spotyka się również w diecezji płockiej. Jedyną cechą wyróżniającą Mazowszan spośród wiernych w Polsce była ortodoksyjność. Do jej zachowania przyczynił się bp Rafał Leszczyński wyjednując u księcia Janusza w r. 1525 dekret nie dopuszczający na teren Mazowsza żadnego innowiercy i to pod sankcją ciężkich kar i konfiskaty majątku²³².

W świetle badań Ch. Wolleka wyraźnie ukazuje się także rola płockiej Kapituły Katedralnej w zachowaniu wiernych diecezji przed wpływami protestantyzmu. Postawie Kapituły wobec nowinkarstwa poświęca autor całą drugą część pracy. Temat ten wraca także w części trzeciej poświęconej wkładowi Kapituły Płockiej w reformę Kościoła w Polsce. Znamienne jest przy tym, że Kapituła proponuje nie tylko sankcje prawne przeciw luteranom i ich zwolennikom, ale żąda nadto od biskupów posyłania dobrych i świątłych kaznodziejów na pogranicze diecezji oraz do parafii bardziej zagrożonych innowierstwem. Działanie prewencyjne zdaniem Kapituły winno iść dwoma torami: prawnym i duszpasterskim²³³.

O katolickim charakterze Mazowsza zdecydował także brak magnaterii, która najczęściej stawała na czele grup innowierczych. Powodem jej stanowiska była niechęć do episkopatu. Na Mazowszu nie było także dużych ośrodków miejskich i zamożnych rodów patrycjuszowskich, sprzyjających innowier-

²³⁰ Na temat bractw, motywów ich powstania, udziału w nabożeństwach parafialnych, obowiązków i świadczeń oraz rodzajów stowarzyszeń brackich zob. Wiśniowski, jw., s. 51—81. B. Kumor, Kościelne stowarzyszenia, s. 503—545. Wyczawski, Studia nad dziejami, s. 74.

²³¹ Kumor, jw., s. 532.

²³² P. Skwarczyński, Szkice z dziejów Reformacji w Europie środkowo-wschodniej, Londyn 1967, s. 17. F. Kozłowski, Dzieje Mazowsza za panowania książąt, Warszawa 1858, s. 374. J. Bukowski, Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski aż do jej upadku, t. 1, Kraków 1883, s. 330. I. Gieysztorowa i in., Cztery wieki Mazowsza, Warszawa 1968, s. 94—98.

²³³ Das Domkapitel, s. 71—124, 127—245.

stwu. Nowinki docierały do dużych miast. Mazowsze miało charakter wiejski i małomiasteczkowy. Szlachta mazowiecka nazwana przez nowatorów ciemną szlachtą zaściankową, nie była podatna na wpływy sekciarzy²³⁴. W rezultacie ludność Mazowsza pozostała katolicką. Zaledwie 40 osób w okresie pierwszego bezkrólewia wyznawało na Mazowszu protestantyzm²³⁵.

Zachowanie katolicyzmu Mazowsza w niemalym stopniu jest zasługą Kapituły Płockiej. Pod jej wpływem w r. 1524 bp Leszczyński polecił wizytującym archidiałom sporządzić listę osób błędzących w wierze. Stosownie do istniejących zaleceń należało wystąpić przeciw tym osobom. Podobnie na sesji 3.V.1526 r. Kapituła przedstawiła biskupowi wniosek, aby polecił wszystkim proboszczom w dyskretny sposób sporządzić listę osób, które przyjęły nową naukę lub jej sprzyjały²³⁶. Pewnie m.in. dzięki takiemu stanowisku Kapituły nuncjusz Juliusz Ruggieri w r. 1568 mógł donieść Pawłowi V, że Mazowsze zachowało czystość wiary i że można o nim powiedzieć, że jest równie czyste jak Italia²³⁷.

W archidiałkonacie dobrzyńskim akta wizytacyjne z lat 1597—1609 informują o 12 innowiercach i 1 podejrzanym o herezję²³⁸. Słusznie więc bp Baranowski w pierwszej relacji do Rzymu z roku 1595 mógł napisać: „Mazouiae autem oppida hactenus per Dei gratiam neque Judeos neque Haereticos admitterunt”²³⁹.

W religijności ludu mazowieckiego podkreśla się przywiązanie do tradycji²⁴⁰, skrupulatność w przestrzeganiu postów²⁴¹, oraz kult maryjny²⁴². Nie były to jednak cechy, które wyraźnie wyróżniały Mazowszan od wiernych innych diecezji polskich. Okres kontrreformacji charakteryzował się w całej Polsce, dzięki oddziaływaniu Jezuitów, tymi właśnie cechami. W ustawach wiejskich wydawanych przez właścicieli dóbr, spotyka się rozporządzenia nakazujące poddanym stałe uczęszczanie do kościoła, przestrzeganie postów i przystępowanie do spowiedzi. Tymi m.in. środkami osiągnano rozszerzenie praktyk religijnych²⁴³.

Podobnie jak i w innych diecezjach ludność Mazowsza obarczona była wiarą w zabobony. Często nawet teksty modlitw liturgicznych włączano do ludzkich pochlebstw²⁴⁴.

Ortodoksyjność Mazowszan nie wykluczała gwałtów dokonywanych na duchownych, grabieży plebanii i kościołów. Już w r. 1539 na synodzie diecezjalnym „venerabiles et honorabiles domini ecclesiarum parochialium rectores et ceteri beneficiati” skarżyli się biskupowi na ucisk ze strony szlachty²⁴⁵. Skargi te ponawiają się jeszcze wielokrotnie: np. w r. 1550, w r. 1553, gdy księży alarmują bpa Noskowskiego wiadomością, że szczególnie w okolicach Dobrzynia „propter inopiam et proventuum ecclesiasticorum opressionem” wiele parafii osierociało i trzeba przyjść księżom z pomocą²⁴⁶. Problem ten poru-

²³⁴ Tazbir, *Problemy wyznaniowe*, s. 211.

²³⁵ Skwarczyński, *iw.*, s. 17.

²³⁶ Wollek, *iw.*, s. 132.

²³⁷ Tamże, s. 123.

²³⁸ ArPł rkps 4 k. 190^v. Tamże k. 209^v. ArPł rkps 5 k. 32, 29^v, 34, 24^v.

²³⁹ ArPł rkps b. sygn. Fotokopie k. 529. MPV V 687.

²⁴⁰ Bońkowski, *Święty Stanisław Kostka*, s. 60.

²⁴¹ Bystron, *Dzieje obyczajów w Polsce. Wiek XVI i XVII*, t. 1, Warszawa 1932, s. 28.

²⁴² Bońkowski, *iw.*, s. 88. Wojtyśka, *Lekowo*, s. 57.

²⁴³ Tazbir, *Historia Kościoła Katolickiego*, s. 115.

²⁴⁴ Bystron, *iw.*, s. 319. Sliwa, *Stan religijno-moralny*, s. 137, Bednarz, s. 157.

²⁴⁵ Wollek, *iw.*, s. 78.

²⁴⁶ Tamże.

szają także księży na synodzie w r. 1593. Uskarżają się wówczas na szlachtę wymagającą udzielenia święceń kapłańskich wytypowanym przez nią synom poddanych chłopów i traktującą tychże kapłanów jako chłopów²⁴⁷. Stąd we wspomnianej wyżej relacji bp Baranowski pisze, że choć diecezja plocka wyróżnia się spośród innych diecezji polskich małą liczbą heretyków, to jednak złe życie katolików przerasta nawet postępowanie najgorszych heretyków. „Haec si quidem flagitia frequentissima sunt in populo Dioecesis Plocensis: Templorum et locorum sacrorum magna irreuerentia in quibus saepe bombardas explorauerunt, pugnant, vulnerant, occidunt”. Notoryczne i powszechne są krzywoprzysięstwa w procesach kryminalnych²⁴⁸.

Księża w archidiakonacie niechętnie obejmują probostwa, gdyż narażeni są na rabunki. Zwłaszcza po śmierci proboszcza szlachta z reguły wszystko rabuje²⁴⁹.

Skomplikowana sytuacja kadrowa i bytowa duchowieństwa odbijała się niekorzystnie na życiu religijnym wiernych. Np. zachowanie wiernych w kościołach pozostawiało wiele do życzenia. W relacji z roku 1605 bp Baranowski stwierdza: „ut omnium conuersatio in Ecclesia sit deuota in eam rem edidit constitutionem in Synodo praeterito, contra hos qui ad Ecclesias cum scolpetis siue bombardis venire diuinaque officia perturbare auderent”²⁵⁰.

O wiedzy religijnej ludności archidiakonatu wiemy bardzo mało. W aktach wizytacyjnych znajduje się tylko jedna informacja dotycząca parafianina z Płonego, który nie zna Modlitwy Pańskiej i dlatego proboszcz nie zezwala mu komunikować²⁵¹. Poziom religijny ludu nie mógł być wysoki, skoro duchowni wykazywali często wiedzę niżej poziomu minimalnego. W innych diecezjach polskich nie było lepiej na tym odcinku. Cudzoziemcy odwiedzający Polskę w XVI wieku podkreślają, że choć jej mieszkańcy przywiązują dużą wagę do praktyk obrzędowych, to jednak ich religia jest „po większej części taką, jaką podyktuje im kaprys”. Polacy, zapytani o wyznanie wiary, dość często odpowiadali, że „wierzą w to, w co wierzy kto inny, przez co dają świadectwo, że własnego przekonania nie mają”²⁵².

Dla powstrzymania ludności od występków, jak np. zakłócania niedziel i świąt przez jarmarki i handel, sięgano do sankcji administracyjnych łącznie z uciekaniem się do pomocy „brachium saeculare”.

W niektórych parafiach notuje się wypadki nieświętowania uroczystości np. Apostołów. Być może frekwencja wiernych w kościołach była tak minimalna, że rektorzy wyjeżdżali z parafii w te dni. Fakty te zdają się wskazywać na przemianę religijności, która nie omija nawet tradycyjnego katolickiego Mazowsza. Przemiany te wpływały zarówno z niskiej świadomości religijnej ludu, jak i z oddziaływania innowierców. Akta wizytacyjne uskarżają się na gwałcenie świąt przez nowinkarzy. Duchowieństwo zaś zachowuje w większości wypadków postawę bierną wobec tych faktów, gdyż nie jest odpowiedzialnie przygotowane do sprostania nowym czasom i niesionym przez nie przemianom. W całej Polsce spostrzega się, że niedzielne nauczanie wiernych nie przynosi rezultatów. Dlatego stosowano administracyjne środki przymusu. W diecezji krakowskiej kard. Radziwiłł wyznacza specjalnych skrutatorów odno-

²⁴⁷ Sawicki, Con VI 303.

²⁴⁸ ArPł rkps b. sygn. Fotokopie k. 532v.

²⁴⁹ L. Boratyński, Najdawniejsze relacje biskupów polskich o stanie diecezji, Kraków 1916, s. 16.

²⁵⁰ ArPł rkps b. sygn. Fotokopie k. 264.

²⁵¹ ArPł rkps 4 k. 206v.

²⁵² J. Tazbir, Rzeczpospolita i świat, Wrocław 1971, s. 127.

towujących nieobecność wiernych na Mszy świętej²⁵³. Za niewykonanie praktyk religijnych grozą kary: od opłat pieniężnych aż po chłostę²⁵⁴.

Tradycja była głównym czynnikiem warunkującym udział wiernych w sakramentach. Nie wystarczyła ona jednak tam, gdzie lud nie czuł się bezpośrednio włączony w akcję sakramentalną. Najwyraźniej daje się to zauważyć na odcinku uczestniczenia wiernych we Mszy świętej. Wyznaczane przez potrydenckie synody diecezjalne tematy kazań są dobrym wskaźnikiem braków w zakresie podstawowych wiadomości religijnych ludu. Brak tradycji w przyjmowaniu sakramentu bierzmowania i olejem świętym namaszczenia był m.in. głównym powodem, dla którego trudno było klerowi i wiernym wdrożyć się w nurt wskazany przez Sobór. Nie bez znaczenia dla zapoznania tych sakramentów było stanowisko protestantów.

Płockie statuty synodalne okresu potrydenckiego podkreślają nie tylko konieczność przyjmowania bierzmowania i namaszczenia chorych, ale także domagają się przygotowania wiernych do korzystania z tych sakramentów. Zauważamy bowiem, że statuty synodalne Baranowskiego podkreślają nie tylko opus operatum, ale i opus operantis w sprawowaniu sakramentu bierzmowania. Biskup zachęca również wiernych, by w miarę możliwości codziennie przyjmowali Komunię św. Zalecenie to nie zostało jednak wprowadzone w życie ani w końcu XVI, ani na początku XVII wieku, gdyż księża nie odprawiali codziennie Mszy św. Akta notują jednak wypadki licznego komunikowania wiernych podczas większych świąt i uroczystości kościelnych (np. Brzozie 1597 r.).

Okres kontrreformacji jest czasem, w którym podkreśla się zewnętrzne momenty w religijności katolickiej. Z tego okresu wyrasta później barok zapowiadany już takimi zjawiskami w życiu religijnym jak wystawne procesje eucharystyczne, udział licznych bractw w nabożeństwach itd. Z drugiej strony jednak w pobożności okresu potrydenckiego zauważa się nawrót do średniowiecza. Przykładem mogą być właśnie bractwa, które u podstaw swego istnienia zakładają pomnożenie chwały Bożej przez zewnętrzną wystawność oraz czerpanie owoców z udziału w nabożeństwach, a przez to zapewnienie członkom zbawienia. Pojawia się więc w pobożności potrydenckiej pojęcie średniowiecznego „fructus” zapewniającego człowiekowi łączność z Bogiem.

Bractwa są instytucją skrajnie ocenianą. Niektórzy historycy są zdania, że przyczyniły się one do rozbitcia jedności parafialnej²⁵⁵. Inni natomiast podkreślają ich pozytywną rolę w ożywieniu życia religijnego w okresie potrydenckim.²⁵⁶

W archidiakonacie dobrzyńskim spotykamy bractwa w końcu XVI i na początku XVII wieku. Akta stwierdzają wypadki świadczące o zdeformowaniu idei bractw przez takie fakty jak ubieganie się o uzyskanie odpustów dla bractw przy jednoczesnym niezłożeniu bractwa, i nie zawsze właściwe życie religijno-moralne członków bractw. W aktach znajdujemy podkreślenie udziału bractw w życiu religijnym parafii wyrażającego się w trosce o wnętrze kościoła i nadanie uroczystego charakteru procesjom kościelnym, szerzeniu kultu Matki Bożej i świętych patronów bractw.

Dobrze prowadzone bractwa, podobnie jak instytucja świeckich prowizorów (witrycy), mogły stać się początkiem apostołstwa laikatu. Formalizowanie zaś idei bractwa było następstwem braku przygotowania ze strony kleru do tego rodzaju działalności.

²⁵³ Machay, *Działalność duszpasterska kard. Radziwiłła*, s. 91.

²⁵⁴ Tazbir, *Historia Kościoła Katolickiego*, s. 115.

²⁵⁵ Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór Trydencki*, s. 541.

²⁵⁶ Tazbir, *już*, s. 106—107.

Reasumując nasze dociekania należy stwierdzić, że w końcu XVI i na początku XVII wieku trudno jest mówić o życiu liturgicznym wiernych archidiaconatu dobrzyńskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu. Można natomiast stwierdzić istnienie prób oparcia religijno-moralnego życia ludu na liturgii sakramentalnej.

Próby te nie dały oczekiwanego rezultatu, gdyż formacja teologiczno-liturgiczna duchowieństwa okazała się niewystarczająca. Z tym faktem wiązała się niska świadomość religijna wiernych oraz zbyt silne przywiązanie do form kultu przyjętych z minionych stuleci.

Potrydenckie wizytacje wskazują na niezachowanie rezydencji przez proboszczów jako jeden z głównych mankamentów ówczesnego duszpasterstwa i przyczynę niskiej świadomości religijnej wiernych. Te same źródła podkreślają jednocześnie, że o czynnościach duszpasterskich i życiu religijnym ludu można mówić w tych parafiach, w których rezydują wikariusze, rektorzy kościołów lub nawet wędrowni księża o minimalnej wiedzy teologicznej. To oni przeciwstawiali się protestantyzmowi i zachowali wiernych dla Kościoła Rzymskiego²⁵⁷.

Znamienne jest wszakże, że mimo wszelkich braków w realizacji uchwał Soboru Trydenckiego, a nawet mimo działania przeciw duchowi kanonów trydenckich, sam Sobór zainicjował procesy nieodwracalne owocujące aż po Sobór Watykański II.

²⁵⁷ Wollek, *Das Domkapitel*, s. 144—145.